

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**, rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
 Nekrologja: za wiersz 15 kop.
 Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
 Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
 Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera a ulica Senatorska.

Dziś: Wszystkich Świętych.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 53.	Wschód księżycy o godzinie 12 minut 47 w.	Środa: Zacharjasza.
Niedziela: Jerzego B. M.	Zachód " 4 " 34.	Zachód " 9 " 20 r.	Ozwartek: Leonarda Wyzn.
Poniedz.: Dzień zaduszny.	Długość dnia godzin . . . 9 " 41.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.	Piątek: Nikandra M.
Wtorek: Karola Boromeusza.	Ubyło " 6 " 54.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 4 R.	Sobota: Godfryda B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Warcisława, jutro Witimira.
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm., 66—od 11-ej rano do 2-ej po południu. Wejście bezpłatne.)
Widowiska: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego, ich rodzin, oraz osób wprowadzonych przedstawienie amatorskie: „Złoty cielec”, „Deszcz i pogoda” i „Piosnka wujaszka”. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—8 wieczorem.)
Teatry: Letni: dziś „Jan z Lejdy” (występ gościnny p. Ignacego Warmutha), jutro „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje”;— Roz ma i to s e i: dziś, o godz. 1-ej po południu, poranek dramatyczny na dochód Józefa Grzywińskiego: „Łapka na myszy” (1-szy raz), „Dalilla” (akt 2-gi, scena 5-ta), „Zemsta za mur graniczny” (akt 4-ty), „Marja Stuart” (akt 3-ci) i „Lolota” (1-szy raz), wieczorem zaś: „Broń niewieścia”, „Grajek”, „Manewry” (1-szy raz) i „№ 36 i 37”, jutro „Grajek”, „Łapka na myszy”, „Manewry” i „Lolota”;— Mały: dziś „Zielona wyspa”, jutro „Zielona wyspa”. (7 1/2 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 4-ty b. m. rs. 12007 kop. 95. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotyw w kościołach:
 N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;
 N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraterni literackiej, o godzinie 9-ej rano;
 św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Czcętochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;
 św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa matek chrześcijańskich.
 — W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

Wystawa etnograficzna.

W dniu dzisiejszym, o godz. 10-ej zrana, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, zostanie otwarta wystawa etnograficzna, w skład której wchodzi przeszło 1000 okazów, przywiezionych przez naszego podróżnika, p. Leopolda Janikowskiego, z południowo-zachodnich brzegów Afryki.
 Dzięki udzielonym nam notatkom przez organizatora pomienionej wystawy, kreślimy krótką charakterystykę szczepu, który dostarczył okazów, jakie oglądać mamy w skrzętnie zebranej kolekcji.
 Wśród krain, leżących na zachodnim wybrzeżu Afryki, najwięcej interesu dla nauki, jako prawie nieznanie i niezbadane, przedstawiały góry Kryształowe, blisko o sto mil od brzegu zatoki Corisco położone. Do zatoki tej wpada rzeka Muni, która właściwie jest ujściem różnych drobnych rzek, biorących początek w górach Kryształowych. Najdalej sięgająca w głąb, jest rzeka Utamboni.
 Nad brzegami jej, w pobliżu pierwszych jej wodospadów, podróżnik nasz założył prowizoryczną stację, a zaznajomiwszy się z miejscowym szczepem Mpangue, odznaczającym się niezwykłą odwagą i wojowniczym usposobieniem, robił odległe wycieczki.
 Religja tego szczepu zasadza się na fetyszyzmie. Za ołtarz służy stos czaszek królów, kapłanów i sławnych wojowników, pomalowanych na czerwony kolor. Bożków ubierają w muszelki, paciorki i tym podobne świecidełka.

Kasta kapłanów jest bardzo potężną; najczęściej kacyk miasta jest zarazem naczelnikiem ich. Podtrzymują oni i tak już wielce rozpowszechnioną wiarę w czary, co naturalnie czynią we własnym interesie.
 Każdy Mpangue jest obwieszony amuletami, bez nich staje się bojaźliwym i nie rusza się z domu.
 Miasta budują według jednego planu. Stanowi je długa ulica w dwa rzędy, łączących się z sobą niskich, bambusowych domków, zamknięta większymi, poprzecznymi domami. W tych ostatnich, przemieszkuje ludność męzka, w nich odbywa narady przechowuje bębny wojenne i zbiera się na wspólną pogawędkę.
 Domy familijne są również z bambusu, posiadają dach z roślinnych mat, a ściany wyłożone grubą, drzewną korą. Na środku izby ognisko nieustające, nad niem kosze do wędzenia mięsa, pod ścianami niskie tapczany z bambusu, gdzieśkolwiek stołeczki, parę garnków, kilka łyżek drewnianych i oto całe gospodarstwo. W rogu izby jest zagroda z kory, tworząca mały pokoi, w którym mieści się tapczan dla pana domu, kufer drewniany, lub żelazny, stanowiący skarbiec domowy, pełen krajowych tkanin i błyskotek, w rogu zaś pudełko czerwone z czaszkami zmarłych przodków, a nad łóżkiem broń i trofea.
 Ubiór tak męczyzn, jak i kobiet, jest wielce do siebie podobny. Plemiona, zamieszkałe bliżej brzegów, okrywają biodra tkaninami europejskimi, lub też miejscowymi matami. Są one krótkie, nie sięgające kolan, złożone z dwóch małych kawałków, zawieszonych z przodu i z tyłu, po bokach otwarte.
 Plemiona, posunięte więcej w głąb kraju, za cały ubiór używają kawałka małpiej skóry, ubranej paciorkami, muszelkami i dzwonekami, którym to kawałkiem okrywają tylko przód ciała; plemiona zaś jeszcze dalej posunięte, okrywają biodra tylko liśćmi, lub też chodzą zupełnie nago. Dziewczyny aż do za mąż pójścia, używają tylko bransoletek i pasków z paciorkami. Tak mężczyźni, jak kobiety naj-

RAZ W ŻYCIU.

Pan August zawinięty w jedwabny szlafrok, z wyborem cygarem w ustach siedział zagłębiiony w miękkim fotelu. Sprzęty, które go otaczały, wykwintne były, a nawet artystycznie piękne. Złote promienie słońca ślizgały się po pluszowych obiciach, nadając całemu gabinetowi pozór jasny i wesoły, a jednak brwi p. Augusta ściagały się chmurnie nad zapadłymi oczyma i twarz blada, przyśółkła, choć nie stara jeszcze, nosiła wyraz hamowanej nudy i niecierpliwości. Ale bo też dziwnie rażąco odbijała od tego wytwornego otoczenia postać młodego mężczyzny, który od kwadransa już stał tam o parę kroków, jak wmurowany i nie myślał o odejściu pomimo znaczącego chrząkania i sykania pana domu.
 — Dziwni są ci ludzie, jak niezasadnicze żądania i pretensje, jak gdyby p. August zaciągnął jakieś długie i zobowiązania względem ludzkości? On, co nigdy w życiu nie potrzebował niczyjej pomocy.
 — Raz powiedziałem panu, że nie pożyczę; pocóż zmuszać mnie do powtarzania tego?
 Młody człowiek zbladł; twarz jego energicznie zarysowana, ale już wynędzniała, pochylila się na piersi.
 — To przynajmniej zaręcz pan za mnie, przysięgam, że mniejszymi ratami będę się panu, czy też Szwindelbaumowi najregularniej wypłacał.
 — Mój panie Karolu, mówny serjo. Czy pan

rozumie, co to znaczy zaręczyć? To znaczy położyć swój podpis; człowiek uczciwy a ostrożny nie ryzykuje tak swego nazwiska. Obiecuje pan spłacać dług ratami. Ależ te drobne sumki, które z przykrością wymuszałyby na panu, przynosiłyby mi więcej kłopotu, niż korzyści, jak pana szanuję; przeszkadzałyby mi tylko w rachunkach.
 Znużony tak długą przemową p. August odetchnął i zapalił na nowo przygasłe cygaro. Karol śledził ruchy jego półprzytomnem, mętnem spojrzeniem.
 — A więc wszystko przepadło!— wykrzyknął nagle podnosząc obie ręce do oczu, jakby zasłonić je chciał przed ukazującym mu się widmem strasznej przyszłości.
 — Dlaczego przepadło? czemu zaraz tak tragicznie brać wszystko? sprzedacie dom...
 — To jest nam go sprzedadzą — wtrącił głucho Karol.
 — Niech i tak będzie, sprzedadzą, ależ pan masz przecie jakąś posesję...
 — Trzydzieści reńskich miesięcznie na siebie, żonę, zagrożoną suchotami i dwumiesięczne dziecko.
 — Hm, trzydzieści reńskich to bardzo mało, rzeczywiście—potwierdził August—ogromnie mało, ale mój panie, otóż to są skutki lekkomyślności, z jaką tworzyście rodziny bez pewnych materialnych podstaw. Jestto wykroczenie przeciw społeczeństwu, na którego barki zwałacie potem ciężar, przewyższający wasze siły. Rodzina w takich warunkach nie ma prawa istnienia, tak samo jak wszelkie inne stowarzyszenie, które członków swych przyprawia o bankructwo.

— Czy pan kochałeś kiedy? — wybuchnął nagle Karol.
 Lekki, pogardliwy uśmiech przesunął się po ustach pana Augusta.
 — Nigdy, a może sto razy... Nie wiem, jak panu powiedzieć. Wyraz ten może mieć znaczenie tak rozmaite.
 — Zatem nigdy, odpowiem za pana, gdybym to był odgadł odrazu, mimo łączących nas węzłów pokrewieństwa, nie byłbym się do pana udawał z taką prośbą.
 — Mój drogi panie, nie bierzże mnie znowu za jakiegoś Harpagona. Mówiłem już panu, że pieniędzy nie mam wcale pod ręką; wszystkie moje kapitały są polokowane i to nawet bardzo korzystnie, bo ja potrzebuję znacznych procentów, nie umiem mało wydawać.
 — Żegnam pana.
 — Do widzenia panie Karolu; może na drogę cygarko?
 Karol ze wstętem odepchnął pudełko, w którym każde cygaro przedstawiało dla niego wartość co najmniej jednego obiadu i z głową wzniesioną, jak gdyby otrzymany cios nie zdruzgotał go jeszcze do szczeru, opuścił mieszkanie Augusta.
 Ledwie wyszedł, do pokoju wsunął się lokaj i i podał panu na tacy wonny różowy bilecik. Uperfumowana koperta o złoconych brzegach zdradzała, że list pochodził od kobiety; na pieczęcie wyciśnięta była dewiza: *aide toi, le ciel t'aidera*.
 Pan August rozdarł kopertę i czytał bilecik powoli, poprawiając co chwila *pince-nez* z uśmiechem trochę drwiącym, trochę zadowolonym.
 — *Cher bijou!* Oho, Irma zaczyna uderzać

więcej dbają o ubiór głowy, którą ozdabiają muszelkami, paciorkami i piórkami. Kobiety oprócz tego mają przez nos przeciągnięte paciorki, zarzucone sznurkiem za uszy, a ręce, nogi i szyję ozdabiają bransoletkami z grubych drutów, lub z kutego mosiądzu.

Okazów z działu strojów, wystawa liczy przeszło 400.

Szczep Mpangue odróżnia się od innych pracowitością i zabiegliwością. Mężczyźni trudnią się łowiectwem, handlem, budowaniem domów i rzemiosłami, kobiety zaś pracują w plantacjach; dla dzieci pozostawiono drobne zajęcia i rybolówstwo.

Z rzemiosł, najwięcej uprawiają: garncarstwo, kowalstwo i wyrób lodzi. Głównymi artykułami handlu są: kauczuk, heban, czerwone drzewo i kość słoniowa.

Zabawy zasadzają się na wrzaskliwym, monotonnym śpiewie i na dziwacznych tańcach przy odgłosie bębnów i piszczałek. Jeżeli taniec ma być więcej uroczystym, wówczas uczestnicy malują twarz białą gliną, stroją się w zieleń, a pod kołana przywiązują grzechotki, pełne drobnych muszelek.

U Mpangue panuje wielożoność, im kto bogatszy, tem więcej żon posiada.

Urządzenia społeczne są bardzo proste. Każde z miast ma swego naczelnika-króla, którego władza jest dziedziczna, lecz niezbyt obszerna, bo o wszystkim prawie decyduje rada starszych.

Za broń służą: dzidy, zatrute, noże długie, łuki, a nawet niekiedy stara, europejska broń palna, którą zakupują w nadbrzeżnych faktorjach.

Odkrycia archeologiczne.

Wielce ciekawe są ostatnie sprawozdania senatora Fiorellego, wiceprezesa akademii Ostrowidzów, przełożonego nad archeologicznymi poszukiwaniami i wykopaliskami we Włoszech. Streszczamy tutaj spis najświeższych odkryć podług tych sprawozdań.

W Rzymie znaleziono napisy lapidarne łacińskie w całości i w ulamkach, koło świątyni Antonina i Faustyny, dziś kościoła św. Kuzmy i Damiana na Forum. Inny napis utracony, a odnosny do gmachu publicznego, odkopany został koło Cieplic Djoklejana, ważne zaś szczątki zagrody Serwusza Tulljusa ukazały się na szczycie Kapitolu, od strony ulicy Marforio, tam, gdzie budują obecnie wielki pomnik dla Wiktora Emanuela. Naczynia i lampa gliniana znalazły się koło św. Bonozu na Transtewerze, a różne napisy w łożysku rzeki. Prastary grobowiec z brył piaskowca zaczął wychodzić na jaw koło bramy Salarji, przy kopaniu kanału, równoległego do murów miejskich. Jest on położony o 30 metrów od ścian Aureljusza i składa się z podstawy, z podwójnego rzędu słupków i z gżemsu.

Kopiąc także kanał przy via Poli, poznajdowano starożytne rzeźby i napisy lapidarne, t. j. głowę posągu Parysa naturalnej wielkości, płaskorzeźbę, na której jest przedstawiony koń i skrzydlaty genjusz obok niego, tudzież rozbity napis, odnosny do konsulatu z r. 386-go po n. Chr. Odkryto też rurę wodociągu w części ołowianą, a w części glinianą, koło pałacu Del Bufalo.

w tklia w nutę. Nie lubię tego, wie przecież, że w rolach melodramatycznych działa mi na nerwy. Co to, *bijou* znowu? I to podkreślone?...

P. August brwi zmarszczył i podniósł kartkę do oczu.

„Przetłumacz na język polski i kup u Strzeleckiego; widziałam tam wczoraj śliczny medaljon za oknem.”

— A to obłudnica! oto prawdziwy powód jej czułości.

Nie doczytując ostatnich słów rzucił bilet na stół i przeszedł się po pokoju.

— Ha cóż robić—ten medaljon, mam nadzieję, nie będzie kosztował bajonkich sum, a trudno jej odmówić, tak ślicznie grała wczoraj. Zresztą *les petits cadeaux entretiennent l'amitié*.

Usiadł przy biurku i wyjął z pudełka papier z wyściśniętym herbem.

„Uwielbiałbym cię, gdybyś mniej uwielbiała medaljony, ale ponieważ wiem, że to być nie może, więc będziesz miała ten, którego pragniesz, dziś jeszcze razem ze mną.”

Zadzwonił na lokaja i oddał mu bilecik; potem przystąpił do okna, z którego rozciągał się rozległy widok na plac, ozdobiony skwerem. Na dworze było jasno i ciepło; czarne gałęzie drzew, оголоcone już prawie z liści, odcinały się wyraźnie na ciemnoszaflorowym tle jesiennego nieba. U stóp ich z pomiedzy zeschłych liści gdzieś wychylały się kępki świeżej jeszcze trawy.

Pan August uśmiechnął się do tej pogody, rokującej mu miłą przechadzkę, zawołał służącego i począł się ubierać.

(D. n.)

[Nagoda.

Przy via Liguria, na rogu via degli Artisti, odgrzebano marmurowy wodotrysk, dwa zaś kapitele koło kościoła św. Doroty. Z koryta Tybru wydobyto brązowy rądel, bardzo kształtny i ozdobny.

Na wyżej wymienionym grobowcu, znalezionym za bramą Salarją, ale niezupełnie jeszcze odkopanym, zdołano później wyczytać napis na bryle piaskowca: „Q. Terentius Rufus”. Znalazły się też nieopodal lapidarne napisy na marmurowych tablicach, ale wszystkie potłuczone.

Przy via San Vito odgrzebano starożytne ołtarzyki gliniane, należące do pogańskiego ementarza na Eskwilinie; ulamek wielkiego rzeźbionego marmurowego fryzu; głowę kobiecego glinianego posągu, nader misterną; resztki budowli z cegieł i marmurowy kapitel, który się znalazł koło kościoła św. Suzanny przy via Venti Settembre.

W Santa Maria di Capua Vetera wykopano posąg Wenerę, podobny do tego, co słynie pięknnością w muzeum drezdeńskim. Zawieszono go do Museo Nazionale w Neapolu.

W Pompei trwają zawsze poszukiwania; znaleziono tam dotychczas mnóstwo naczyń różnego rodzaju, w większej części glinianych, lamp i amfor z napisami.

Wielki napis łaciński, dotyczący obrzędów pogańskich, odkryty został w Massa d'Albe.

W mieście, gdzie się wznosiła starożytna Locris, koło Gerace Marina, ministerjum oświecenia nakazało poszukiwania, które już doprowadziły do odkrycia szczątków greckiej świątyni i znacznego składu ofiarnych przedmiotów z terrakoty. Sprawozdanie profesora Orsigo, który poszukiwaniami temi kieruje, podaje spis wykopalisk i napisy, znalezione w Gerace i w Ardore.

Ważne są zabytki, świeżo odkryte w Weronie na prawym brzegu Adygi. Oczyszczono tam średniowieczny mur, przysypany ziemią i spostrzeżono, że w dolnej części składał się, zamiast z kamieni i cegieł, z mnóstwa kawałków rzeźb i posągów i że to były posągi greckiego dęta, których okruchy z najpiękniejszego paryskiego marmuru za cegły służyły! Podobny wandalizm przeraża, bo dowodzi, do jakiego stopnia dochodziła ciemnota w czasach, graniczących ze starożytną oświatą.

Pod Rawenną przy kolejowych robotach wyszedł na jaw rozbity marmur z częścią grobowego napisu. W Terni zaś, nieopodal słynnego wodospadu, gdzie Welin wpada do Nery, znalazł się ostatek marmurowej ary, czyli ołtarza, poświęconego jednemu z Cezarów.

W Perużu, na dziedzińcu jednego z tamtejszych pałaców, znaleziono kamienną urnę z napisem etruskim. W okolicach Orvieto, przy ujściu rzeczki Paglia do Tybru, trafiono przy robotach na wiele naczyń domowych i na zbiór pieniędzy rzymskich z epoki cesarskiej.

W prowincji Ascoli Piceno, w gminie Castignano, odzyskano dwa bardzo rzadkie i cenne napisy w narzeczu sabellickim, wyrzeźbione na dwóch nagrobnych ostrosłupach osobnym alfabetem, zwanym przez włoskich starożytników *bustrofedickim* (*bustrofedico*). D.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* donosi, iż w ciągu ostatnich dwóch tygodni departamenty praw i ekonomji rady państwa zajmowały się gorliwie rozpatrzeniem projektów o uwolnieniu od poddaństwa ruskiego i o reformie paszportowej. Ostatni projekt zwrócony został komisji do powtórnego rozpatrzenia.

— *Petersb. wiad.* piszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych przedsięwzięło szereg badań, które mają posłużyć do wyjaśnienia kwestji, o ile od tego lub owego rodzaju własności ziemskiej zależy lepszy lub gorszy systemat gospodarstwa wiejskiego, o ile dobrobyt włościan zależy od wysokości podatków i o ile rozmiary działów włościańskich przyczyniają się do zapewnienia bytu włościan.

— Z iniejątywy głównego zarządu poczt i telegrafów, w celu możliwych ułatwień w przesyłaniu korespondencji pocztowej, na tutejszych kolejach we wszystkich pociągach pośpiesznych i kurjerskich wkrótce wprowadzone być mają wagony pocztowe.

— Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego otrzymał prośby o udzielenie przywilejów: na walec, zastosowany do pluga do zaorywania roślin; na siewnik, połączony z walcem i przykrywaczem; na udoskonalony sposób oczyszczania i wydzielania przedmiotów obcych z nasienia rzepakowego i innych; na udoskonalenia w żniwiarkach i maszynach do wiązania snopów; na udoskonalenia w maszynach do wykopywania kartofli; na udoskonalenia w żniwiarkach.

— Ministerjum spraw wewnętrznych za nr. 5,390 zezwoliło zbierać składki na odnowienie kościoła św. Antoniego (po reformackiego) i budynków kościelnych według warunków następujących: zbieranie składek ma się odbywać w obrębie parafji św. Antoniego i do wysokości sumy 2,826 rs. 59 kop. Do przyjmowania ofiar wyłącznie zostali upoważnieni przez p. prezydenta miasta: proboszcz miejscowej parafji ks. Jan Siemiec, wikariusz parafjalny

ks. Władysław Taczanowski i zamieszkały w domu po reformackim p. Teofil Markowski.

— Niezależnie od projektu prywatnych przedsiębiorców budowy trzeciego mostu pod Warszawą od Saskiej Kępy do alei Jerozolimskiej, w ministerjum komunikacyj roztrząsany jest plan budowy mostu żelaznego kosztem tegoż ministerjum. Pierwotnie istniał projekt wybudowania mostu ruchomego na łyżwach. Projekt ten jednak uznany został za niepraktyczny, most bowiem taki podczas większych powodzi i mrozów musi być rozbieranym.

— Podobnie, jak lat poprzednich, otwarte zostaną dwa przytulki noclegowe, w wynjętych na ten cel lokalach, a mianowicie: 1-szy pod nr. 8-ym przy ul. Olszowej na Pradze, 2-gi pod nr. 51-ym przy ul. Chłodnej. W astraju tych przytułków zachodzi pewna zmiana, a mianowicie korzystający z noclegu otrzymają sam tapczan bez materaca i pościeli, a nadto dostaną po kubku herbaty lub napoju, składającego się z wody gorącej, miodu i korzeni, oraz po funcie chleba na osobę. Za taki nocleg z posiłkiem zamiast 5 kop., jak poprzednio, będzie pobierana opłata po 4 kop. od osoby. Otwarcie przytułku na Pradze nastąpi d. 7-go b. m., t. j. w piątek przyszłego tygodnia, a przytułek przy ul. Chłodnej zostanie otworzony nazajutrz, w sobotę.

— Z ogólnej liczby 105-ia zakładów spożywczych, jakie zrewidowały w ciągu tygodnia komisje sanitarne, okazuje się, iż w 5-iu znaleziono nieświeżą prowizję, za co właściciele zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— Ruch ludności w zeszłym tygodniu przedstawia się, jak następuje: urodzeń było 438, a w tej liczbie 48 dzieci nieślubnych, małżeństw zawarto 101, zmarło osób 206; najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 36, suchoty 18, nieżyt kiszek 16; z chorób zakaźnych: błonica 11, szkarlatyna 9, ospa 3 i tyfus 3; śmiercią wypadkową zmarły 2 osoby, samobójstwo było jedno; w 36-iu wypadkach przyczyną zgonu nie została wskazana.

— W myśl uchylenego podania nastąpiło zezwolenie, aby 6-ciu stateków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przez dziś, jutro i pojutrze kwestowało na ementarzu powązkowskim. Starcy ci będą posiadać opieczętowane puszkę i oprócz nich wszelkie kwesty innym osobom zostały wzbronione.

— Na gruntowną restaurację b. pałacu namiestnikowskiego, włącznie z dwoma pawilonami, mieszczącymi kancelarję generał-gubernatora, wyznaczono rs. 14,500.

— W b. m. dopełnione zostaną w radach opiekuńczych ubogich wybory opiekunów i ich zastępców na r. p.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności odniosło się z prośbą do zarządów kopalń węglowych o ofiarowanie węgla dla biednych w czasie pory zimowej.

— Ministerjum spraw wewnętrznych zdecydowało czas jarmarku na chmiel skrócić z 10 dni na pięć, z warunkiem, aby jak poprzednio zaczynał się 25-go września, przyjmowanie zaś i przewaga chmielu rozpoczynać się ma na 8 dni przedtem.

— Upoważniono zarząd kanalizacji do przeprowadzenia robót okolo połączenia maszyn parowych i trzech basenów osadkowych nowego wodociągu z pierwszą grupą filtrów na Koszykach, na rachunek III-ej serji robót, w granicach sumy kosztorysowej 39,914 rs. Roboty powyższe mogą być dokonane sposobem administracyjnym.

— W dniu wczorajszym w sali sesjonalnej kolei terespolskiej, o godzinie 1-ej i pół po południu nastąpiło otwarcie deklaracyj na dostawę podkładów dla tejże kolei.

— Zamierzona z przyszłą wiosną budowa domu administracyjnego na pomieszczenie biur kolei nadwiślańskiej, jak się obecnie dowiadujemy, z przyczyn niezależnych od zarządu kolei, odłożoną została do czasu późniejszego.

— *Gazeta losowań* pisze: „Główny sezon handlu naszego z Cesarstwem uważać trzeba za ukończony. Zapowiadając się dobrze, nie dotrzymał wszakże oczekiwań, do czego przyczynił się niewyświetlony stan urodzajów. Obecnie zupełna zapanowała cisza, którą przerywają od czasu do czasu wieści o niewypłacalnościach na południu. Podług ostatnich informacyj, znaczna firma Chazyzowa w Rostowie, która na wiosnę prolongowała swe zobowiązania, teraz całkowicie zaprzestała wyplat; dalej weksle Benderskiego z Kiszyniowa wróciły z protestem. Położenie przemysłu łódzkiego nie jest zadawalniające. Składy przepełnione towarami, na które niema nabywców. Konkurencja moskiewskiego okręgu fabry-

eznego, zwłaszcza co do artykułu „bojk i”, silnie odczuwać się daje, przynajmniej ceny tegonajważniejszego przedmiotu produkcji.”

— Przyjęty w zarządzie kolei konnej projekt obniżenia ceny biletów dla młodzieży szkolnej, ustanowiony został w przedziałach pierwszej klasy na 5 kop., w drugiej na kop. 3. Obniżka wprowadzona ma być zaraz po zaakceptowaniu jej przez magistrat, do którego odniesiono się w tym przedmiocie, a korzystając z niej będą mogli wszyscy studenci i uczniowie, tak szkół rządowych jak prywatnych, w mundurach. Co zaś do uczennic czyli pensjonarek, kwestja ta odłożona została do decyzji późniejszej.

— *Gazeta losowa* notuje w formie pogłoski, iż sprawą konwersji listów zastawnych ziemskich zainteresował się hr. Ludwik Krasiński, zapewniwszy sobie współdziałanie Ludwika hr. Wodzickiego.

— Radzca ubezpieczeń przy magistracie tutejszym, p. Sikorski, uwolniony został od obowiązków na własne żądanie. Na jego miejsce mianowano właściciela domu na Nowej Pradze, p. Józefa Juszczyka.

— Dr. Rembieliński, lekarz szpitala zapasowego wolskiego, ofiarował się przyjąć obowiązki lekarza w nowopowstającej tamże ochronie.

— Inspektorem podatkowym oddziału rypińskolipnowsko-sierpeckiego mianowany został p. Pankiewicz.

— Profesorem zwyczajnym na katedrze zoologii uniwersytetu warszawskiego mianowany został p. Nasonow, nadzwyczajny profesor tegoż uniwersytetu.

— W d. 29-ym z. m., w kościele św. Elżbiety w Wrocławiu pobłogosławiony został związek małżeński p. Eugenji Wolff, córki inżyniera, i p. Artura Oraczewskiego, budowniczego miejskiego.

— Egzekwje. Wczoraj w kościele Wszystkich Świętych odprawione zostały solenne egzekwje za duszę s. p. ks. biskupa Hollaka.

O godzinie 10-iej zrana przybył JE. ks. arcybiskup Popiel, powitany w progu świątyni przez miejscowe duchowieństwo, poczem rozpoczęło się nabożeństwo, które trwało do godz. 11½.

Na obrzymim, w wieńce i kwiaty przybranym, katafalku, widniały insygnja dostojności pasterkiej.

Cała świątynia przepelniona była pobożnymi, łączącymi modły swe z duchowieństwem za uwielbianego pasterza.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Jan z Lejdy”, w Rozmaitościach „Broń niewieścia”, „Grajek”, „Manewry”, oraz „Nr. 36 i 37”, a w Nowym „Zielona wyspa”.

* Na czwartek przyszły naznaczono w teatrze Rozmaitości dawno niegraną komedję Meilhaca i Halewego p. t. „Fru-Fru”.

Rolę Brigarda, grywaną przez Żółkowskiego, objął p. Frenkiel.

* Teatr Mały wystawi w przyszłym tygodniu jednoaktową operetkę Offenbacha p. t. „Skrzypki czarodziejskie”.

* W piątek przyszły odbędzie się w salach reductowych, pod dykcją p. Rzebička, koncert symfoniczny ze współdziałaniem znanego pianisty, p. Marji Wasowskiej.

* Koncert Barcewicza, który odbędzie się 8-go lub 9-go listopada, zapowiada nam prawdziwą ucztę artystyczną.

Prócz znakomitego koncertanta, przyjmie udział w programie p. Józef Komierowski.

Nadto przyrzekły uprzejmy swój współdziałanie pierwszorzędne siły artystyczne naszej sceny.

* Koncert Pauliny Lucca odbędzie się nieodwołalnie w dniu 8-ym grudnia r. b., w sali Aleksandryjskiej ratusza.

Znakomita artystka zjedzie do nas tylko na czterdzieści osiem godzin, gdyż w d. 13-ym grudnia na bezpośrednie zaproszenie cesarza Franciszka-Józefa przyjmie udział w koncercie w „Burgu”.

* Jan Reszke bawi obecnie w Wiedniu.

Prasa tamtejsza przypuszcza silny szturm do dyrekcji Opery nadwornej, aby, korzystając z nadarzonej szczęśliwie sposobności, zaproponowała znakomitemu artyście parę przynajmniej występów gościnnych.

Publiczność wiedeńska widocznie żywo pragnie poznać się z wysoce interesującym śpiewakiem.

Jeżeli do występów nie przyjdzie, przyczyną byłaby albo znana powściągliwość artysty, który nie łatwym jest w przyjmowaniu doraźnych zaproszeń, albo niechęć zasadnicza dyrekcji tak nieposzlako-

wanie kierowanego instytutu artystycznego do widowisk dwujęzycznych.

Jeżeli prawdą jest, iż żaden teatr za granicą nie ma w zwyczaju wykonywania jednej i tej samej opery w dwóch albo trzech językach, to z drugiej strony zauważyć wypada, że dla wyjątkowych talentów wyjątek zrobić można od najrozsądniejszej zasady.

— Benefis Grzywińskiego.

W Rozmaitościach odbędzie się dzisiaj, o godz. 1-iej z południa, przedstawienie poranne na benefis Józefa Grzywińskiego.

Widowisko to ma na celu uczczenie dwudziesto-pięcioletniej pożytecznej pracy benefisanta na naszej scenie.

Nie wątpimy, że sympatyczna widownia teatru Rozmaitości zapełni się po brzegi.

Przemawiają za tem równie zasługi jubilata, jak bogaty program, mający charakter premjery.

Wehoda weni bowiem dwie nowości: „Łapka na myszy” i „Lolotta”.

Jubilat ukaże się jako Cześnik w czwartym akcie fredrowskiej „Zemsty”.

Program obejmuje nadto akt drugi „Dalili” i trzeci akt „Marji Stuart”.

Pozostałe bilety sprzedawane będą dzisiaj od godz. 10-iej w kasie, mieszczącej się przy wejściu do teatru Rozmaitości.

— Ze sztuki.

* Niezależnie od wystawy szkiców, która ma być urządzona w p. m., salon artystyczny na Nowym-Swiecie przyjmuje obrazy i obrazki, rzeźby i szkice, celem przesłania ich zbiorowo na taką samą wystawę we Lwowie.

Koszty przesłania szkiców do Lwowa poniesie wystawa lwowska, z powrotem zaś salon artystyczny, na warunkach, umówionych z wysyłającymi.

* W Salonie artystycznym przy ul. Nowy-Swiat zostanie w tych dniach wystawiona część galerji obrazów, pozostałych po s. p. Tyzenhauzowej.

Da to możność poznania wielu cennych dzieł sztuki, znajdujących się w Warszawie, a wcale nieznanych szerszemu kołu naszej publiczności.

— Spółka elektryczna.

Nadmieniliśmy we wczorajszym sprawozdaniu z odbytych narad w przedmiocie założenia spółki elektrycznej, iż zagraniczni spekulanci będą zapewne usiłowali wziąć w swe ręce zyskowne przedsiębiorstwo.

Przewidywania te sprawdzają się, gdyż inżynier Wasilewski otrzymał już propozycję od belgijskich kapitalistów, pragnących na swoje ryzyko urządzić stację centralną oświetlenia elektrycznego.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że według projektu ściśle zrobionego, dywidenda wyniesie nie 13%, lecz od 16% do 19% rocznie, oprócz 7% na amortyzację.

Trudno przypuścić, aby tak rentujące się przedsięwzięcie nasi kapitaliści dali sobie zabrać cudzoziemcom.

Stanowcza sesja co do zawiązania spółki ma się odbyć w pierwszej połowie bieżącego miesiąca.

— Narada lekarzy.

Dowiadujemy się, iż na wniosek inspektora szpitali m. Warszawy odbędzie się w przyszły wtorek posiedzenie lekarskie, na które zaproszeni zostali lekarze zarządzający przytułkami położniczymi, a mianowicie pp.: Biegański, Gromadzki, Guliński, Klauzińska, Kondratowicz i Tomaszewicz-Dobrska.

Celem narad będzie rozpatrzenie zaprojektowanych przez jednego z lekarzy-akuszerów wniosków, dotyczących zmian i ulepszeń w istniejących obecnie 6-u przytułkach położniczych, a między innymi: oddawanie na mamki osobom prywatnym położnic, wychodzących z przytułków, za opłatą z góry określonej, z funduszu zaś zład zebrać się mogącego, powiększenie liczby łóżek obecnie istniejących, lub też otworzenie nowego 7-go przytułku w okolicy placu św. Aleksandra, jako miejscowości przeważnie przez biedną ludność zamieszkałą i nakoniec zaprowadzenie we wszystkich przytułkach telefonów.

Nie przesadzając rezultatu narad, zwrócimy musimy uwagę, iż jakkolwiek obecnie istniejąca ilość łóżek w 7-u przytułkach (po 3—4) nie zaspakaja potrzeb miasta, przyczem często się zdarza, że chore, jeżdżąc od przytułku do przytułku, w żadnym miejscu znaleźć nie mogą, to jednak zakładanie nowego przytułku, nie jest dziś na czasie, chociażby ze względu na koszty, które wynoszą około dwóch rubli dziennie średnio na jedną położnicę, podczas gdy przez zwiększenie liczby łóżek w istniejących dziś 6-u przytułkach oszczędzi się kosztów na wynajęcie lokalu, utrzymanie lekarza, akuszerki, służby i t. p.

Zaprowadzenie telefonów jest rzeczą pożądaną, tak dla osób prywatnych, jak i władz.

Wreszcie umieszczenie mamek w domach prywatnych, pod ręką lekarza przytułku, niezawodne

oddałoby przysługi zainteresowanym, niemniej jednak przytułki utraciłyby pierwotny charakter, przybierając cechę rodzaju kantorów mamek.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu rady miejskiej dobroczynności publicznej, o godzinie 7-iej wieczorem.

— Na Powązki.

Dorocznym zwyczajem, na czas trwania zaduszek, t. j. począwszy od dnia dzisiejszego zrana do poniedziałku włącznie, zarząd tramwajów urządził specjalne dwie stacje, mianowicie: plac Zamkowy-Powązki, oraz plac Teatralny-Powązki.

Około 70 do 80 wagonów zimowych i letnich kursować będzie na godzinę, dowożąc tylko jadących do figury przy ul. Dzikiej.

W celu utrzymania porządku, na ul. Bielańskiej, Nalewkach, Dzikiej, Muranowie, Muranowskiej i Powązkowskiej zwiększone zostaną posterunki policyjne, a komisarze cyrkulów sobornego i powązkowskiego wraz z pomocnikami mają tu zająć stanowiska.

Wszystkie dorożki, karety, powozy i wszelkiego rodzaju pojazdy, kierowane będą w stronę Powązek ulicami: Nalewki, Pokorną przez plac Broni do Powązkowskiej, następnie przy rogatkach skręcać mają w ul. Burakowską, zkad powrócą Okopową do Nizkiej.

Dla ułatwienia odszukania w czasie tłoku zaginionych dzieci, oraz donoszenia o wszelkiego rodzaju wypadkach, na czas Zaduszek utworzoną zostanie tymczasowa kancelarja w domku miejskim przy rogatce, gdzie deżurować będzie komisarz cyrkulu powązkowskiego lub jego pomocnik.

Przekupki z wiankami, lampkami, piernikami i kwiatami, mają się ulokować pod samym murem cmentarnym, by nie tamować ruchu pieszych.

— Nowa czytelnia.

Za kilka dni otwartą zostanie w naszym mieście jeszcze jedna czytelnia.

Nie byłoby w tem nic zasługującego na szczególne zaznaczenie, gdyby nowa czytelnia, na wzór wielu już istniejących, przynosiła publiczności tylko dzieła lekkie, treści belletrystycznej.

Nowa czytelnia obrała sobie inną specjalność, biblioteka jej bowiem składać się będzie wyłącznie z pism treści naukowej, filozoficznej, ekonomicznej, pedagogicznej, przyrodniczej i innych działów wiedzy.

Czytelnia otwarta od 10-iej rano do tejże godziny wieczorem, będzie miała czasopisma i miesięczniki w językach: polskim, ruskim, niemieckim, francuskim i angielskim, a w miarę rozwoju zaopatrzy się nadto w wielki wybór dzieł naukowych dla uczącej się młodzieży.

Każdy, kto wie, z jaką trudnością u nas nieraz przychodzi wynalezienie potrzebnego pisma naukowego, oceni łatwo, jak wielki pożytek praktyczny nowa czytelnia oddać może.

— Żegluga.

Stan wody w Wiśle codziennie niższy, wczoraj wieczorem wynosił 2 stopy 11 cali.

Ruch spławny w ostatnich dniach ograniczył się na przybyciu trzech berlinek z Prus, ładownych żelazem i potażem w beczkach, oraz dwóch barek z deskami z tartaku nowodworskiego.

Wskutek krótkich dni, administracja żeglugi Fajansa z dniem dzisiejszym zawieszła jazdę osobową w górze Wisły, na dystansie Warszawa—Góra Kalwarja—Mniszew.

Z Górą Kalwarją komunikacja jeszcze pozostaje nieprzerwaną, gdyż statek spółki włocławskiej „Nowa-Praga” codziennie będzie krążyć na tym dystansie.

Wyjątek stanowi dzień dzisiejszy, w którym statek wyżej wspomniany podlega czyszczeniu kotła i maszyny i dlatego w drogę nie wyruszył.

Wczoraj przybyły dwa parowce żeglugi p. St. Górnickiego: „Radziwiak” i „Krakus”, pierwszy holował tratwy z Narwi na Wisłę, drugi barki w górze Wisły.

Przystań żeglugi Fajansa powtórnie przeprowadzono na ostatnie miejsce przy tarasie zamkowym, a to wskutek zmniejszającego się stanu wody.

— Ze sportu.

Znany właściciel stajni, p. L. Kronenberg, sprzedał hr. Nirodowi cztery klacze, które biegały na naszym torze, a mianowicie: „Minię”, „Koronę”, „Princesse” i „Markizę”, za 10,000 rs.

Nadto główny zarząd stad rządowych traktuje z p. Kronenbergiem o nabycie „Mohorta”.

— Nierzetelność.

Asekuracje zagraniczne nie grzeszą wielką rzetelnością, jak tego dowodem liczne procesa, a między innymi proces artysty-malarza, p. Franciszka Żmurki, który zabezpieczywszy obraz swój „Dama kameljowa” w jednym z towarzystw asekuracyjnych w Paryżu na sumę 30,000 franków, otrzymał

za pośrednictwem sądu tylko 10,000 franków, łącznie z kosztami dochodzeń sądowych.

Ostatni zeszyt czasopisma niemieckiego *Illustrirte Welt* zamieszczył w tej sprawie artykuł następującej treści:

„Znany malarz polski Franciszek Żmurko, ubezpieczył obraz swój „Dama kameljowa” na 30,000 franków na wypadek spalenia. Obraz spalił się, a Towarzystwo odmówiło stanowczo wypłaty ubezpieczonej sumy, powołując się na ocenę jednego z biegłych, który biorąc na uwagę obecną wziętość artysty, ocenił spalony obraz na 2,000 franków. Sąd ostatecznie skazał Towarzystwo na zapłacenie 10,000 franków, wliczając w tę sumę kosztów procesu.”

== Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Świętokrzyskiej pod nr. 48-ym Szaj Kamowi skradziono dwa palta i różnych rzeczy na sumę 156 rs. — Z mieszkania Franciszka Lewandowskiego przy ul. Dzikiej pod nr. 33-ym skradziono bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Milej pod nr. 16-ym Noechowi Frajtakowi skradziono 5 palt męskich wartości 200 rs. — Przy ul. Wielkiej pod nr. 51-ym z mieszkania Dawida Najmobełskiego skradziono różną garderobę wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wspólnej pod nr. 57-ym Witoldowi Zawistowskiemu skradziono futro i kilka garniturów wartości 150 rs. — W przejściu przez ul. Nalewki Franciszkowi Szotkowi, zamieszkałemu przy ul. Chłodnej pod nr. 6-ym, wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 50 rs., oraz rewersy i weksle.

== Z aresztu.

Wczoraj, około godz. 5-ej po południu, do aresztu policyjnego w ratuszu przyprowadzono złodzieja, Franciszka Dacka. Łotr, skorzystawszy z chwilowego niedozoru, zemknął i, pomimo pogoni, nie został ujęty.

== Bez właściciela.

Pod okopami zatrzymano jakiegoś złodzieja, noszącego walizę z rzeczami.

Łotr w drodze uciekł pozostawiając walizkę.

Znaleziono w niej palto i różne rzeczy, oraz akta sędziego śledczego 11-go rewiru.

== Zabłąkana.

Przed kilkoma dniami przybyła do Warszawy mieszkanka Błonia, Rozalja Vogtowa, licząca 50 lat wieku i zatrzymała się u krewnych przy ul. Szerokiej pod nr. 5-ym na Pradze.

V. wyszedłszy na miasto onegdaj, prawdopodobnie zabłąkała się, do obecnej bowiem chwili nie powróciła.

== Ucieczka obłąkanego.

Onegdaj Leon Szlezynger, zamieszkały przy ul. Nowolipie pod nr. 21-ym cierpiący pomieszanie zmysłów, pozostawiony chwilowo bez dozoru, uciekł na miasto i nie pokazał się więcej.

Ś. liczy 60 lat wieku, ubrany był w futro.

== O miejsce.

W dniu wczorajszym Antoni Szymczak, liczący 70 lat wieku, mieszkając Ochoty, zajął miejsce w pobliżu ementarza powązkowskiego, które już poprzednio upatrzył sobie inny żebrak.

Ztąd wywiązała się bójka, w której Szymczak został zraniony w głowę i wskutek upadnięcia złamał rękę. Nieznajomy żebrak zdołał umknąć bezkarnie.

== Zamach samobójczy.

Państwo R., zamieszkał w Mokotowie, dopiero przed trzema dniami przyjęli piastunkę, Józefę Głębocką, młodą 17-letnią dziewczynę.

Nowa służąca z samego początku zdradzała jakiś anormalny stan umysłu, więc pani R., z obawy o dziecko, wczoraj wywołała Głębockiej miejsce.

Piastunka usłyszawszy taką decyzję, pochwyciła nóż i pchnęła się nim w lewy bok.

Ikana jest dość głęboka, lecz życiu desperatki nie grozi. Wezwany lekarz stwierdził, iż Gł. cierpi ataki hysterji, rozwinętej do wysokiego stopnia.

== Drobnny pożar.

Wczoraj w nowobudującej się szkole w gmachu Kantoru Banku państwa, zapaliły się wiory.

Ogień, bez wzywania straży ogniowej, ugasili mieszkańcy

U ogrodników.

Z pięknej, obszernej sali hotelu Europejskiego przeniesiono zebrania ogólne Tow. ogrodniczego do wąskiej, niskiej i ciasnej sali w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Salka ta wystarcza doskonale na pomieszczenie techników, chemików i t. p., zbierających się w liczbie 30-tu do 40-tu osób, lecz na posiedzenie ogrodnicze stanowczo jest zamalą.

Z górą sto osób zgromadziło się wczoraj, więc dla spóźnionych zabrakło już miejsca.

Porządek dzienny obrad był dość obfity.

Przedewszystkiem załatwiono dwa wnioski, przedstawione już na poprzednim zebraniu.

Pierwszy p. J. Kaczyńskiego, o rozwinięciu zamiłowania do hodowli roślin pośród dzieci, został przyjęty z pewnymi uzupełnieniami dziekana Jurkiewicza.

Uzupełnienia te dotyczą rozdawnictwa roślin dziewczętom w ochronach Towarzystwa dobroczynności i wydrukowania treściwej instrukcji o hodowli roślin pokojowych do użytku dozorczyń; ułożeniem takiej instrukcji ma się zająć komisja kwiatowa.

Zanim jednak resztę załatwiono, trwała blisko godzinę dyskusja, w której brali udział pp.: Kaczyński, Jurkiewicz, Lepert i Eryk Jachowicz, a najracjonalniej p. E. Jankowski.

Drugi wniosek 18-tu członków, o doborze roślin

przeznaczonych do rozlosowania, wywołał równie dłuższe rozprawy, lecz bez stanowczego rezultatu.

Prezes Aleksandrowicz udzielił zebraniu smutnej wiadomości, iż projekt kasy pomocy dla podupadłych ogrodników został odrzucony przez władzę miejscową.

Odmowa jest motywowana tem, że w ustawie Towarzystwa o zakładaniu podobnych kas niema wzmianki.

W przedmiocie wystawy ogrodniczej ogólnej zarząd Towarzystwa ma zamiar podobną wystawę w r. p. urządzić, lecz urządzenie to warunkuje otrzymaniem subsydjum, przynajmniej 5,000 rs., z ministerjum dóbr państwa.

Kulminacyjnym punktem wczorajszych obrad było przemówienie p. E. Jankowskiego, delegata z wystawy petersburskiej.

Z powodu spóźnionej pory, treść obszernej i szczegółowej pogadanki zamykamy w krótkich słowach.

Nasi wystawcy popisali się w Petersburgu znakomicie, o czem zresztą świadczą liczne odznaczenia, jakie udzielono warszawskim ogrodnikom.

Losowanie roślin zakończyło wczorajsze długotrwałe zebranie, a roślin wyborowych dostarczył p. Ulrich.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 3-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy wsparcia literatów.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W nrze 297-ym *Kurjera* wyczytałem wzmiankę, że w Dolinie Szwajcarskiej ma się popisywać orkiestra pod przewodnictwem p. Brühla.

Wzmianki te i t. p. powtarzały się kilkakrotnie w *Kurjerze* i—o ile mi wiadomo—dotyczą się p. Mikołaja Brühla, gdy tymczasem czytelnicy pisma sz. pana przypisywali je zwykle mojej osobie.

Ponieważ nie chcę się podszycać pod cudze nazwisko, ani też cudzych przywłaszczać sobie triumfów, przeto uprzejmie proszę sz. pana o łaskawe zamieszczenie w łamach swego pisma kilku słów wyjaśnienia, że zajmuję się na polu sztuki jedynie kompozycją jako amator i tylko w koncertach „Lutni”, jako jej członek czynny, biorę udział; po za tem zaś do żadnych publicznych popisów nie należę, ponieważ zajęcia moje są zupełnie innego rodzaju i nie mają wspólnego ze sztuką.

Przy tej sposobności łączę i t. d.

Alfons Brühl.

ZE ŚWIATA.

× Z Poznania donoszą nam: „Na cześć Modrzejewskiej odbyła się w niedzielę na sali bazarowej uczta, w której wzięli udział liczni obywatele tak miejscowi, jak i z prowincji, oraz nasze panie. Modrzejewska ofiarowała pewną część dochodu ze swych przedstawień na rzecz „Pomocy”, spółki, zajmującej się losami teatru naszego. Prezes tutejszego sądu nadziemiańskiego, Frantz, wydał okólnik do tłumaczy, ażeby na przyszłość imiona własne nazywali zawsze w brzmieniu niemieckim. — Do komisji bezpośredniej, obradującej nad sposobami zaradzenia powodziom w m. Poznaniu, której najbliższe posiedzenie odbędzie się d. 11-go listopada, przeznaczony został uchwałą ministerjum burmistrz tutejszy, Kalkowski, w miejsce pierwszego burmistrza, Müllera, który przebywając jako przyszły syndyk banku rzeszy w Berlinie, nie może brać udziału w obradach tej komisji. — Komisja kolonizacyjna nabyła od p. Wągrowieckiego położoną w powiecie gnieźnieńskim wieś Sobieszcznię, obejmującą 2,045 mórg magdeburskich. Cena kupna wynosi 440,000 marek. — Tutejsza izba karna skazała w dniu 20-ym b. m. pewnego 16 letniego kupeczyka za pogwałcenie małoletniej, do szkoły jeszcze chodzącej dziewczynki, na cztery lata do domu karnego. Sąd wyznaczył tak surową karę, ponieważ chłopiec ów za podobną zbrodnię skazany już raz został na sześć tygodni więzienia.

× „Kleopatra”, rozgłośna sztuka Wiktoryna Sardou i Emila Mireau, z Sarą Bernhardt w tytułowej roli, stanowi dla teatru „Porte-Saint-Martin” istne złote jabłko. Dochody z pierwszych przedstawień doszły do cyfry, jaką raz tylko w r. 1885-ym na dziewiątym przedstawieniu „Teodory” teatr ten wykazał. W wykazie dochodu dziennego za pierwsze pięć przedstawień uderza olbrzymi stosunek gratisowych biletów dla prasy. Dochody te przez dwa pierwsze dni, obejmujące t. zw. *service de la presse*, wyniosły: w pierwszym 3,502 fr., w drugim 8,477 fr. Zaraz trzeciego dnia zaś, w którym nieobecni byli na przedstawieniu sprawozdawcy dzienników, dochody podniosły się do 11,296 fr. a w czwartym i piątym wynosiły 11,398 fr. i 11,410 fr. Doprawdy, co kraj, to obyczaj.

× Komitet jubileuszu Kolumba, który dopiero za dwa lata uroczyste obchodzony będzie, albowiem Amery-

ka odkryta została d. 12-go października 1492-go r., udał się w Rzymie na Monte Pincio i uwięził wawrzynem popiersie wielkiego meża. Teraz się toczy spór między Genuą a Placencją, które z tych dwojga miast było ojczyzną Kolumba. Dotychczas miano go powszechnie za genueńczyka; ale ostatnie odkrycia w tym przedmiocie zdają się przeważać szalę na korzyść Placencji.

× Tatuowani. Szajki morderców i rozbójników, które się coraz bardziej szerzą we Włoszech, zawiązały tajne stowarzyszenie zwane *la Mala Vita* czyli „Złego życia”. Członkowie tego związku odznaczają się, na wzór dzikich Nowego świata, centkowaniem (*tatouage*) różnych części swego ciała za pomocą nadzwyczaj ostrej i subtelnej igły, którą w niebieskim płynie maczają. Centkowanie to jest nader długie i bolesne, i właśnie wytrzymałość w tej męce jest znakiem męskiego charakteru i obywatelności na cierpienia, jakich towarzystwo od lotrów swoich wymaga. Im kto wyżej w związku stoi, tem więcej ma na rękach, piersiach, nogach i ciele całem rozlicznych wzorów, godeł i napisów. Są nawet złoczyńcy, niemający z wyjątkiem twarzy i dłoni, żadnego niecentkowanego miejsca na ciele swoim. Godło, które najczęściej w tych wzorach wraca, jest serce, strzałą przeszyte. Mnóstwo też widać węzów, końskich i psich łbów, smoków i żółwi. Zbójcy, do łóż wolnomularskich należący, chętnie każą sobie wykłuwać na ciele postać Lucypera. Centkowanie ułatwia bardzo kwesturze włoskiej chwytanie rozbójników.

BANKI MYDLANE.

Doktor X. spotyka pacjenta w knajpie.

— Ależ, panie—mówi dr. X.—pozwoliłem panu najwyżej dwa kufle piwa dziennie, a jak widzę, masz pan już przed sobą czwarty. Co pan robisz!

— Panie doktorze! Jestem w zupełnym porządku—odpowiada pacjent—poradziłem się dziś doktora Y., który również pozwolił mi na dwa kufle. A pojmujesz pan, że dwa a dwa, to cztery.

*

Także ogłoszenie.

„Mam zaszczyt polecić względem szanownej publiczności nowo założony przezemnie skład graderoby męskiej, prosząc jednocześnie, aby szanowna publiczność nie porównywała zakładu mego z innymi tego rodzaju jaskiniami wyzysku, mieszczącemi się przy tejże ulicy.

Z szacunkiem
Autentycznie! *Wałenty Barnusiński*”

*

Gdy Wielki Duch ptaszka stwarzał,
O każdym pieczę miał;
Jaskółce lot, słowikom pieśni,
Gołębom słodycz dał,

Wreszcie na gila kolej przysła.
Rzekł Duch doń w sensie tym:
„Głupotę wóz, a szczęście stale
Udziałem będzie twym.”

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. Aleksander Jackowski, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 30 października 1890 r., przeżywszy lat 70. Pozostała żona z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w sobotę, to jest dnia 1-go listopada, o godzinie 3-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski. 2—8810—

+ W dniu 2 listopada, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Marcelli z Wiszowatych

Laskowskiej,
żony doktora medycyny, odprawione będzie nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem, o godzinie 10-iej i pół zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, na które to zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—8813

+ Za spokój duszy s. p.

Karola Łuniewskiego,
i s. p. KAROLA HUZARSKIEGO,
jako w wigilję imienin, w dniu 3-im listopada, to jest w poniedziałek, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godz. 9-iej i 11-iej rano. —3787

+ Za duszę s. p.

Juljana Bogusławskiego,
odbędzie się w dniu 2-im listopada, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Antoniego nabożeństwo, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3816—

+ W dniu 3-im listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 9-iej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze s. p. **Karoliny Rostworowskiej** i hr. **Franciszka Potockiego**, a to z legatu przezniesłego Karolinie Rostworowskiej uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1378

+ Po s. p. **Janie Blizińskim** pozostała żona i dzieci składają serdeczne podziękowanie: Naczelnikowi i kolegom zmarłego za szczerą współczucie i szlachetną pomoc podaną z sercem w chwili ciężkiej niedoli wdowie i sierotom—ks. Klemensowi Ostrowskiemu za bezinteresowne odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku; redakcyom *Kurjera*: *Warszawskiego*, *Porannego* i *Codziennego* za bezpłatne poświęcenie

głoszeń, i tym, którzy nam dali dowód szczerego współczucia przez pomoc i słowa pociechy w ciężkim smutku, wreszcie odprawiającym do grobu drogie nam szczątki. Wszystkim Wam zaci niech Bóg zapłaci i błogosławi.

—1405—
Helena Blizińska z dziećmi.

+ PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok nieodżałowanego męża mego s. p.

Wincentego Lebedzińskiego,

na miejsce wiecznego spoczynku, a szczególnie szanownemu duchowieństwu i zwierchnikom zmarłego W.W. pp. Wojciechowi i Józefowi Górskim, jak również mieszkającym w m. Turku przyjaciółom i znajomym za odprawione żałobne nabożeństwo i za nadesłany kondolacyjny telegram, składam serdeczne „Bóg zapłać.”

—3811—
Pozostali: wdowa z dziećmi, bratem i siostrą zmarłego.

+ W ciężkim smutku, jakim podobają się Bogu dotknął mnie, zabierając ukochaną żonę, prawdziwą pociechą było współczucie, którego doznałem od tylu życzliwych osób.

Gorące wyrazy podziękowania składam przewielebnemu księdzu kanonikowi Gracjanowi Rzewuskiemu, który serdecznymi słowami pożegnał zmarłą, księdzu wikaremu Knorowskiemu, wielmożnemu doktorowi Wnorowskiemu za niestrudzone starania przy chorzy, wszystkim obywatelom miasta Raciaża, oraz izraelitom, którzy obecnością swoją w kościele i zamknięciem sklepów podczas pogrzebu, tyle współczucia okazali.

Również znajomym i przyjaciółom, tak licznie zebranych w Warszawie na nabożeństwie żałobnym i przeniesieniu zwłok do grobu, dowodząc wymownie ile zmarła s. p. **HELENA** drogą była ich sercu, złożył mogę tylko, pełne smutku i wdzięczności: „Bóg zapłać.”

Jan Kuśmierski.

—3812—

Z SĄDÓW.

O kontrabandę.

W dniu wczorajszym badano w dalszym ciągu ekspertów pp. Marchwickiego i v. Stralborna.

Ekspertom dane były następujące pytania: 1) Określić zyski i straty z przedsiębiorstwa fabrycznego; 2) orzec według księgi kasowej skalę obrotów handlowych Holtz. i Rittenb.; 3) obliczyć ilość zysków, jakie podsządni osiągnęli z dyskonta weksli (podług księgi Głównej); 4) wyjaśnić stosunki handlowe podsządnych z b. bankiem polskim, w którym mieli otwarty kredyt do wysokości 100,000 rs.

Na powyższe pytania biegli, zbadawszy księgi handlowe i fabryczne, orzekli:

1) Fabryka od r. 1881—1886-go włącznie przyniosła wspólnikom strat rs. 73,862, z czego na część Hansa Leina wypadło rs. 38,291, na część zaś Klingstanda i Holtz. z Rittenb. po rs. 17,785.

Według objaśnienia byłego wspólnika podsządnych, Klingstanda, straty te w rzeczywistości nie były tak znaczne, gdyż w rubrykę wydatków włączone były następujące pozycje:

- a) pensje trzech wspólników po rs. 2,500 rocznie dla każdego;
- b) 6% od zakładowego kapitału.
- c) 10% od kapitału, wyłożonego na kupno placu i budowę gmachu dla pomieszczenia fabryki.
- d) W r. 1886-ym z powodu śmierci Sain'a, fabryka, wartująca rs. 80,000, została sprzedana przez publiczną licytację za rs. 40,000, wskutek czego w rubryce strat figuruje suma rs. 40,000. Ponieważ nabywcami byli pozostali wspólnicy: Klingstand w jednej a Holtz. i Rittenb. w drugiej części, a zatem na sprzedaży żadnej straty faktycznie nie ponieśli.

2) Z księgi kasowej okazuje się, że od d. 13-go września 1887-go r. do d. 26-go marca 1888-go r. wpływów było rs. 344,000, rozchodów zaś rs. 354,000.

3) Zysk z dyskonta weksli w ciągu pierwszego półroczu r. 1887-go (tylko za przeciąg tego czasu znajdowały się dane w księdze głównej), wynosił rs. 6,186.

4) W b. banku polskim Holtz. i Rittenb., niezależnie od kredytu wekslowego brali na rachunek bieżący gotówkę lub też przekazy na zagraniczne miasta.

Suma przekazów w ciągu roku wynosiła przeszło rs. 100,000.

N A D E Ś Ł A N E.

**Warszawska Strzelnica
Nowy-Swiat 43.**

Zawiadania, iż dawno oczekiwane pistolety **Gastinne-Henette'a** nadeszły. Strzelnica otwarta od 8-ej rano do 8-ej wieczorem. Rozpoczęty został konkurs miesięczny za listopad.

Fabryka Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa A. N. Rogdanow s-ka w Petersburgu, poleca nowo wypuszczone **Papierosy niesklejane w białej bibulce**

KALINA

10 sztuk 6 kop.

5 sztuk 3 kop.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Moskwa 31-go października. (T. Aj. p.) — Izba sądowa skazała pomocnika adwokata sądowego Korolewa, studenta Nikoliewskiego i b. dozorego okręgowego Godziellę na zesłanie do gub. tobolskiej, a zapasowego pisarza Niewiadomskiego na trzy lata do rot aresztanckich.

Uzun-Ada 31-go października. (T. Aj. p.) — Kompanja francuzka właścicieli przedzalni wełny i bawelny, zakupiła 100,000 pudów średniej wełny azjatyckiej i zamierza zająć się hodowlą owiec ruskich, francuzkich i hiszpańskich, celem uzyskania wełny cienkiej na stepach w okręgach karakułskim i pełyńskim.

ROZMOWA Z DELYANISEM.

Paryż 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — *Journal des Débats* zamieszcza interwiew z Delyanisem, któremu król grecki powierzył misję utworzenia nowego rządu. Delyanis powiedział między innymi: „Trikupis zaniedbał najżywotniejsze interesy narodowe na Krecie, w Macedonji i Turcji. Panhelinizm przestał być groźbą dla Europy. Pretensje geograficzne Bułgarii są czynnikiem bardzo niepokojącym sytuacji dzisiejszej. Zanim wszakże Grecja będzie mogła rozwinąć akcję, wynikającą z jej historycznego posłannictwa, musi naprawić rozpręgnięte stosunki wewnętrzne, a mianowicie zreorganizować wojsko i finanse.”

Paryż 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Korespondentowi *Journal des Débats* oświadczył Delyanis, mówiąc o sprzeczności interesów greckich i bułgarskich na półwyspie bałkańskim, że w Atenach widziano by z przyjemnością wskrzeszenie wpływu ruskiego w Bułgarii. Delyanis zapewnił dalej, że nie jest bynajmniej usposobiony wojowniczo, jak utrzymują dzienniki angielskie. Nie marzy on wcale o zamąceniu spokoju Europy. Tri kupisa potępia nie za to, że zaniechał interwencji greckiej na Krecie, lecz dlatego, że oddał greków kretęskich w ręce Turcji bez żadnych zastrzeżeń i rękomi. Wreszcie zapewnił, że będzie strzegł pilnie honoru i godności greków, strzegąc się wszakże polityki zaczepnej. (Aj. półn.)

ZWIĄZEK HANDLOWY.

Wiedeń 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Rokowania względem zbliżenia się handlowego trzech sprzymierzonych mocarstw uznano za konieczne dopełnienie przymierza politycznego. Ministrowie spraw zewnętrznych wywierają silny nacisk na ministrów handlu.

„KONIEC SODOMY.”

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — *Berliner Tageblatt* dowiaduje się, że prezes policji cofnął dzisiaj zakaz wystawienia dramatu Sudermana „Koniec Sodomy”. Sztuka przedstawioną będzie w tych dniach w teatrze Lessinga.

DZIEWCZYNA Z LUTTENBERGU.

Wiedeń 31-go października. (T. pr. K. W.) — Siedmiu żandarmów odpędza dniem i nocą tłumy, cisnące się do cudownego drzewa w Luttenbergu, pomimo śnieżnych zamieci. Młoda wizjonistka udała się do biskupa marburskiego z prośbą o pozwolenie modlenia się pod drzewem.

Praga czeska 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — W komisji szkolnej sejmu czeskiego, deputowany młodoczeski, Herold, postawił ponownie wniosek Kwiczali. Tętejsze pisma niezadowolone są w wysokim stopniu z postawionego w sejmie morawskim przez Szroma wniosku, żądającego pomnożenia mandatów z kurji mniejszej własności. Niemcy muszą odrzucić ten projekt, dążący do powiększenia liczby mandatów czeskich. Według *Politik*, staroczesi zaniechali zupełnie projektu złożenia mandatów. (Aj. półn.)

Poczdum 31-go października. (Tel. p. K. W.) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką, odjechał dziś po

południu w odwiedziny do w. księcia Meklemburg-Schwerin. (Aj. półn.)

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Król Leopold belgijski odjechał dziś po południu.

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Słychać, że położenie ministra rolnictwa, Luciusa, jest zachwiane z powodu niechętnego stanowiska, zajętego przezeń wobec zamierzonych ułatwień co do przywozu bydła zagranicznego do Niemiec, tudzież ceł zbożowych.

Berlin 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Książę rejent wyraził gotowość do energicznego przeciwdziałania zdrożeniu mięsa.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 31-go października. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.) — Giełda dzisiejsza mocniej była usposobiona. Po załatwieniu czynności regulacyjnych ruch ożywił się znacznie, a większa obfitość gotówki na targu wpływała również dodatnio na tendencję zebrania. Rynek wartości russkich cieszył się zainteresowaniem i odzyskał po części poniesione straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, za które osiągnano początkowo 247.50 i pod koniec posiedzenia 247.75, notowane były w chwili urzędowego zamknięcia obrad 248. W porównaniu z wczorajszymi kursami podskoczyły banknoty russkie w obrotach gotówkowych o 1 m. 95 fen., a w końcomiesięcznych o 1 m. 75 f. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 60 fen. krótki Petersburg o 2 m. 80 f., długoterminowy zaś o 2 m. 80 fen. Przekazy na Wiedeń niżej natomiast, krótkie o 20 f. (176.60), a długoterminowe o 10 fen. (175.70). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 20 kop., pożyczki wschodnie o 60 kop., podczas gdy listy likwidacyjne straciły 20 kop. Bez zmian notowano 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, i 4 1/2% listy zastawne russkie, niżej 6% russkie renty złote, wyżej notowano kupony celne. Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne tańsze o 1/8%. Żyto w towarze gotowym oddawane było taniej o 1 m., towar dostawowy był poszukiwany i podrożał o 2 m.

Berlin 31-go października (notowanie urzędowe giełdy.)

Bil. ban. rus. w tr. nst.	247.65	Akcyje d. ż. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	247.10	Akcyje kredytowe	—
Wek. na Petersb. krót.	247.—	Weksle na Lon. kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	245.—	dt.	—
Bil. ban. russk. na dost.	248.—	Żyto w tow. gotow.	179.—
Wschodnia pożyczka II em.	78.20	Żyto na wiosnę	165.25
Listy zast. serii I-oj	72.30		

Petersburg 31-go października. — Weksle na Londyn 81.80, pożyczka premjowa I-jej emisji 230.—, Pożyczka premjowa II-jej emisji 211.3/4. Półimperjały 6.60.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk 30-go października. — Pszenica krajowa i tranzyto wa miały obrót spokojny, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą silnie obsadzoną 117 do 118 f. 13/0 m., jasno-pstrą obsadzoną 124 f. 146 m., 124/5 f. 147 mar., 128/9 f. 148 mar., pstrą 128 f. 150 mar., dobrze pstrą 127 f. 151 mar., jasno-pstrą 128 f. 153 m., 129 f. 154 mar., 130 do 131 f. 145 m., wysoko-pstrą 127/8 f. 154 1/2 mar., ładną białą 126 f. 160 mar.; za ruską tranzyto szklistą 125/6 f. i 126 f. 150 mar., łagodnie czerwona 125 f. 139 m. za tonnę. Terminy tranzyto: za październik-listopad 150 mar. w zaoferowaniu, 149 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 149 1/2 mar. w zaoferowaniu, 149 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 154 1/2 mar. w zaoferowaniu, 153 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 149 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto krajowe bez zmiany. towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na październik-listopad tranzytowe 114 mar. w zaoferowaniu, 113 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 114 mar. w zaoferowaniu, 113 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 116 mar. w zaoferowaniu, 115 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 113 mar., tranzytowego 112 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 104 f. 99 mar., 109 i 110 f. 104 mar., jasny 98 f. 98 mar., 105/6 funt. 104 m., biały 100 f. i 103 f. 105 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warszawy 128 mar. i 130 m., średni 115 mar., 123 mar., na paszę 110 mar., 112 mar. za tonnę płacono. Lniankę polską tranzyto 164 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.25 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.37 1/2 m. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 60 1/2 mar. w poszukiwaniu na listopad 57 3/4 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 56 3/4 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 41 m. w poszukiwaniu, na listopad 38 1/4 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 37 1/4 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 248.75 mar. za 100 rs.

OL POWIEDZI REDAKCJI

— Pani S. — Wiersz nie do druku. Co do skargi, na ciernię Semadeniego pod filarami teatru, tyle tylko możemy odpowiedzieć: niech sz. pani nie chodzi tam, gdzie ją przykrości spotykają.

— Prenumeratori z Mie. — „Mafia” podobnie jak „Camora”, są to tajne stowarzyszenia, kwitujące do niedawna w porządku, a mające na celu popieranie przemysłowców i opiekę nad jednostkami, prześladowanymi przez sądownictwo i policję. Taka „mafia” przeniesiono świeżo do kolonji w Nowym Orleanie. Co się tyczy miliona, ofiarowanego Boulangerowi przez impresariów amerykańskich, to stylizacji naszej nie wynikało przedież twierdzenie, jakoby Boulanger jeździł do Ameryki. Powiedziano tylko, że milion fr. ofiarowano mu, lecz że ofiary tej nie przyjął, ponieważ wolał kierować wyborami do izby.

BIURO BANKOWE**Gazety Losowań**

w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr. 51, 1 e piętro.

Kupno i sprzedaż papierów publicznych, monet i banknotów. Przekazy na wszystkie miejscowości w kraju, Cesarstwie i zagranicą. Zaliczenia na papiery publiczne z terminem stałym i bez terminu. Rachunki przekazowe i lokacje terminowe. Inkaso weksli w kraju i zagranicą. **Bezpłatne informacje ustne i pisemne** we wszystkich sprawach pieniężnych. 1224

Niniejszem zawiadamia się, że w dniu 4 Listopada r. b. po gruntownem odnowieniu i zmianie zarządu, otwiera się

Restauracja Hotelu Francuskiego.

1387r

Magazyn Tabaczny

FIRMY

J. ROSENBLUM,

Nr. 79, Krakowskie-Przedmieście N. 79, (dom dawniej Roeslera)

poleca przygotowane na specjalny obstalunek w fabryce

JEAN N. DALLAS w St. Petersburgu,**Papierosy zwijane,**

mocne i średnie, w bibulce białej i maisowej

N. 79,

w cenie rs. 2, 1.50, 1.20, 1.00 i 60 za 100 sztuk.

3297

W ogrzewanym Cyrku
ulica Ordynacka.

CYRK WŁOSKI

Maksymiljana Truzzi,

Dziś w sobotę, dnia 1-go listopada, otwarcie sezonu zimowego

1-sze Wielkie Światne Przedstawienie

składające się z bogatego programu. 1404r

Początek o godz. 8-ej wieczorem.

SZKOŁA ARTYSTYCZNO-MALARSKA
Ludwika Wiesiołowskiego, art. mal.,
Gmach Resursy Obywatelskiej. 3808

M. KUCZYŃSKI

massażysta, powrócił. Chmielna nr. 35, m. 1. 3814

— Aleksander Lipink, właściciel perfumierji przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, powrócił z Paryża. 3816

Wyborowego gatunku 3368

SZYBY lagrowe

oraz DJAMENTY SZKLARSKIE

poleca Skład Szklarski, Porcelany,

Fajansu i Szyb do okien

ALEKSEGO BAYTEL

ul. Podwał nr. 7 w Warszawie.

Ceny możliwie niskie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

NAJLEPSZE RUSSKIE WINA

Szampańskie i stołowe

firmy **GUBONINA**

oraz inne stołowe od 35 kop.

poleca Reprezentant

Leon Kirsztrot-Prawnicki

Erywańska 5. 1310r

Dr W. Sztembarth powrócił. 3765

— Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 3769

Magazyn Galanteryjny

W. GOLIŃSKIEJ

Gmach Teatru, 3667

otrzymał świeży transport wachlarzy najmodniejszych: Marie Stuart, Pompadour, Louis XV, Cupido, Papillon itp. i poleca takowe od cen najniższych.

Dr J. Majkowski

powrócił, ul. Wspólna 28. 1365r

CYGARA KRAJOWE

wyrobione z liścia hawańskiego
zakupionego w Ameryce w roku
zeszłym

Hawana Nr. 251 cena za 100 sztuk Rs 10.—

Hawana Nr. 217 „ „ „ „ „ 8.—

Hawana Nr. 115 „ „ „ „ „ 6.—

Hawana Nr. 112 „ „ „ „ „ 5.—

Hawana Nr. 107 „ „ „ „ „ 4.30

Hawana Nr. 104 „ „ „ „ „ 3.30

Hawana Nr. 103 „ „ „ „ „ 3.30

pakowane po 100, 50, 25 i 10 sztuk polecają

Wandalin i S-ka

Warszawa, Plac Teatralny N. 11. Telefonu 191.

Żądania na prowincję wysyłamy pocztą

za zaliczeniem. 1232

Od lecznicy I Niecała 1.

Dr **Ottow Hewelke** począwszy od listopada b. r., przyjmować będzie (choroby wewnętrzne a specjalnie piersiowe) we wtorek, czwartek i sobotę od godz. 2—3 po poł. 3761

— **Stefan Godlewski**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję oraz skład główny Zbioru praw Królestwa Polskiego do domu przy ul. **Widok nr 19**. Przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) od g. 9—11 zrana. 1292r

SKŁAD FUTER P. STARKMAN

w gmachu Teatru Wielkiego pod filarami.

Poleca na nadchodzący sezon znaczny zapas wszelkiego rodzaju towarów futrzanych, po cenach nader umiarkowanych. 1392r

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3789

Pożywny a nie narkotyczny.

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naporzania **Łupinek Kakaowych**. Szczególnie osobom słabym na piersi, w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, łupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczorne, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Łupinek Kakaowych** (funt kop. 20 z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **Jana Wróblewskiego w Warszawie**, przy ulicy **Kapitulnej nr 8**.—Telefon 406. 1329r

— Dr **Adolf Koral**, ordynator szpitala dla dzieci. Ślińska nr 51. 3691

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Trzy wystawy.*

Odpowiedź na pierwszy list wysłałem w środę, nie przypuszczałem takiego opóźnienia. Dziś rozumie się byłem, widziałem cię nawet z ojcem. Wieczorem powracam i oczekiwać będę wozwania od Ciebie. 3817

— Dla G. X. Y.—List ważny na pocztę oddany w piątek, 31 października. 3801

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odch. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	11 05 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	8 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielsk i Koluszek) .	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

— **Statki parowe Górnickiego** odchodzi z Warszawy do Płocka codziennie o godzinie 8½ a z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano. 3634

A. WŁODKOWSKI.

CENNIK SEZONOWY:

Peluche loutre i czarny na okrycia	5.50, 6.—, 7.—	Fay français kolorowe na suknie.	1.35, 1.80
Aksamit czarny czysto jedwabny	5.—, 6.50, 8.—	Satin Douchesse kolorowe	1.85
Aksamit tramé coton, czarny i kolorowy	2.40, 2.80	Kanausy we wszystkich kolorach	85 kop.
Adamaszki jedwabne na pokrycia futer	2.—, 2.50, 3, 4	Materyjki w kraty szkockie	1.20
Adamaszki kolorowe na suknie	3.—, 4.—, 4.50	Wełny na okrycia gładkie i w desenie od	1.80 do 5.
Velours frappé czarny i kolorowy	3.20, 4.—, 4.50	Sukienka francuzkie we wszystkich kolorach	1.80, 2, 2.50
Materje czarne jedwabne na suknie.	1.50, 1.80, 2.—	Wełny w kraty jedwabne szkockie	1.10, 1.25
		Wszelkie wełny gładkie	od 1 do 2.50.

(Wybór ogromny).

Oprócz tego ogromny wybór najróżnorodniejszych nowości Paryzkich, których nie można objąć cennikiem. Magazyn robiąc tak nizkie ceny dla wytrzymania wszelkiej konkurencji, nie odstępuje od swojej zasady sprowadzania tylko towarów z pierwszorzędných fabryk i najlepszych gatunków, co daje zupełną gwarancję trwałości. 1820r

CENY STAŁE.



Sprzedaż
na
RATY.

Największe Składy Instr. w Cesarstwie i Królestwie.
HERMAN i GROSSMAN,

Wynajem.



Warszawa, 16 Mazowiecka 16.

St.-Petersburg, 33 W.-Morska.

1720r



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,
otrzymał znaczny transport

NOWOSCI

osobiście przez zarządzającego w WIEDNIU i PARYŻU zakupionych, a mianowicie.

MODELE

koszul męzkich i damskich nocnych i dziennych, Pantalónów, Spódnic, Pegnoirów, Czepeczków negliżowych, Matinées i Szlafroczków.

- Flanele kolorowe tkane i drukowane.
- Barchany białe i kolorowe.
- Materjały najnowsze na halki.
- Brylantyny, Piki, Satiny.
- Materjały à jour na negliże.
- Wstążki, Koronki, Hafty.
- Etaminy białe i crème na franki i do wyszywania, gładkie i w pasy.
- Pończochy i Skarpetki jedwabne i fil d'écosse gładkie i fantaz.

- Chustki do nosa batystowe, fularowe, z krepy chińskiej—Surrah.
- Chustki wełniane, włóczkowe i jedwabne. [drukowane i haftowane.
- Chustki wełniane Himalayan—Pledy.
- Franki, Story, Vitraux i
- Antimacassary białe, crème i kolorowe fantazyjne.
- Kapy pikowe białe i kolorowe.
- Koldry wełniane do spania, flanelowe gładkie i fantazyjne.
- Krawaty męskie, Szelki, Szpilki, Spinki, Sachets i Porte-Cartes,

i poleca po cenach niskich — ściśle stałych.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUEŁAKOWSKI.**

NB. Cenniki i próby z powyższych materiałow wysyłam na żądanie na prowincję odwrotnie i bezpłatnie. 1824R

WIELKĄ OSZCZĘDNOŚĆ PIENIĘDZY i CZASU DAJĄ KAŻDEMU

PANAMA

Ekstrakt Paryzki do wywabiania plam, nie zostawiający żadnego śladu i do oczyszczania przedko, gruntownie i bez żadnego zapachu wszelkie ubrania i materje meblowe najładniejsze, nie psując gatunku ani kolorów najdelikatniejszych (pudeleczo ze sposobem użycia i na konewkę wody kop. 15), oraz **Brillant złoty i srebrny**, którym każdy może w jednej chwili pozłocić i posrebrzyć trwale wszelkie przedmioty z drzewa (ramy), z metalu, szkła, porcelany, gipsu, papieru, tkaniny i t. d. (od 35 k.)

Główny skład w Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga № 8, gdzie sprzedają się także Zabawki, gry towarzyskie i Przybory do Kotyljona wszelkiego rodzaju od cen najprzystępniejszych, prawdziwe Gilzy Francuzkie **Le Supreme Albert** (dawniej O. Georges et C-o, a nie O. Grogres et C-o albo Ch. Szpitz). Filtry **Albert do wody** i t. d. PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1435

„KABYLINÉ”

najlepszy, najłatwiejszy i najtańszy sposób Francuzki do farbowania w domu (w ciągu 3-eh godzin), wszelkie ubrania jedwabne lub wełniane (paczka jakiego bądź koloru, oprócz czarnego (40 kop.), kosztuje tylko 35 kop. ze sposobem użycia). W ogóle 1 pakiet służy do farbowania kaftanika lub spódnicy, 2 lub 3 pakiety do sukni większych rozmiarów, albo gdy materiał jest grubszy. NB. Granat francuzki nazwany jest tutaj Bordeaux; gdy tutejszy Granat nazywa się we Francji Blen Marine.

Od lat 9 egzystująca pod firmą „M. Stokalski”

Sprzedaż **Węgla kamiennego, Drzewa i Węgli drzewnych, PRZENIESIONA**

na ulicę Świętokrzyską № 12—Kantor.
naprzeciwko № 11—Skład hurtowy.

Ceny niskie.—Odstawa natychmiastowa, biorącym całemi wagonami, fabrykom, instytucjom rządowym i prywatnym, czynią się znaczne ustępstwa. Ekspedycja uskutecznia się po sprawdzeniu na wadze decymalnej i setnej, nigdy zaś na wadze amerykańskiego systemu (Przezmian). 1390



PARA KONI KARECIANYCH



przyprawdzonych ze wsi, maści skarogniadej, **Ogier i Klacz**, dobrane, spokojne, dobrze ujeżdżone, do sprzedania w **Hotelu Lipskim**. Zapytać o stangeta **Stanisława Dekudowicza**.—Cena 750 rubli. 1826R

MSZALY C. SENNEWALD BREWIARZE

Księgarnia, Skład Nut muzycznych, Ekspedycja pism krajowych i zagranicznych, Czytelnia francuzka, egzystuje od r. 1823-go w Warszawie, ulica Miodowa № 6.

SPECJALNOŚĆ: Wyborowe francuzkie Nowości.

Poleca się do wypełniania wszelkich zleceń w zawód księgarski i handlu nut wchodzących.—Nowości otrzymuje natychmiast po wyjściu. Dostarcza książki i nuty na warunkach przez wydawców ogłaszanych. Brakujące na składzie artykuły sprowadza na żądanie drogą pocztową, w jaknajkrótszym czasie 6 do 8 dni.—Katalogi dostarcza bezpłatnie.—Osobom nie mającym bieżącego rachunku w księgarni, ekspedjuje posyłki natychmiast, po odbiorze zlecenia, za pobraniem pocztowem.—Długoletnia egzystencja firmy daje rękojmię jej solidności i poważnego traktowania swego zawodu. 1622r

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 41, poleca następujące powieści

Marji Rodziewiczówny: Dewajtis powieść współczesna, uwieczniona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”. Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świutu”. Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 20.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie 2-cie, rs. 1 kop. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszt przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 655r

Nakładem Księgarni G. Centnerszvera,

Marszałkowska 147, wyszły z druku: **KALENDARZ**

Księgarsko-Literacki na rok 1891, kop. 20.

MAZANOWSKI **Stosunki i wzajemne sądy**

Mickiewicza, Słowackiego i Krasńskiego. Cena kop. 80. 1430

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowości wszystkie KSIĄŻEK i NUT

gdziekolwiek wydawane, do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Prenumerata na wszystkie pisma

w polskim i obcych językach wydawane. **Zamówienia** na rok 1891 już się przyjmują.

CENY ZNIŻONE. Katalogi bezpłatne w Księgarni i Składzie Nut Maurycyego Orgelbranda. 1821r

Księgarnia i Skład Nut 1849 **E. WENDE i S-ki,**

otrzymała na skład główny: **Wstęp do fizyki teoretycznej**

przez **Władysława Natansona, Dr. filoz.** Cena rs. 4, w opr. rs. 4 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kassa Zaliczeń (Lombard) A. BERGERA,

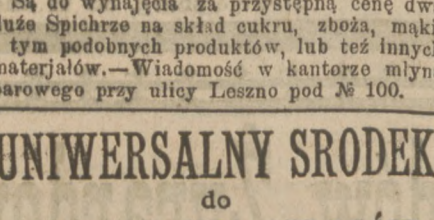
ulica Pańska № 51, podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Listopada r. b. i dni następujących, od godziny 10-ej zrana odbywać się będzie licytacja na zastawy nie prolongowane w swoim czasie; fany wyższe rubli 100, wyznaczone za №№ 14265, 17599. 1419

1416 SPICHRZE.

Są do wynajęcia za przystępną cenę dwa duże Spichrze na skład cukru, zboża, mąki, i tym podobnych produktów, lub też innych materiałów.—Wiadomość w kantorze młynarowego przy ulicy Leszno pod № 100.

UNIWERSALNY SRODEK do ODRADZANIA WŁOSÓW

woda **Pani S. A. ALLEN**



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2. 371R

Złoto i Srebro kupuję,

zamieniam i płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaje biżuterję nową i używaną. Obrączki, obstalunki i reperacje. **Nowy-Swiat 61,** gdzie fotografia, I piętro. 284R **Henryk Juwiler jubiler.**

Beczki próżne

po winie, mocne, w dobrym stanie, z żelaznemi obręczami, sprzedaje 1812R **Skład Win SCHULTZ & ZAWADZKI**

w Warszawie, Senatorska № 24.

Zawiadomienie.

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 1-ym Listopada r. b. otworzyłem przy ulicy Granicznej № 11.

Skład Towarów kolonialnych i Delikatessów.

Gruntowna znajomość fachu nabyta długoletnią pracą w pierwszorzędnym domach handlowych, umożliwia mi przy starannej dbałości o potrzeby Szan. Publiczności prowadzić mój interes tak, aby wyborowym towarami i niską ceną wszelkim wymaganiom mógł dogodzić.

1493 **D. Rosenblatt, Graniczna № 11.**

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny:

Adolfa Mostowskiego POEZJE

MONOLOGI. 1772r

Cena kop. 50, z przesyłką kop. 65.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Kalendarz Rolniczy

na r. 1891. Wydawnictwa XXI,

Antoniego Strzeleckiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny Nowy-Swiat 22.—Cena rs. 1. Przesyłka kop. 30. 1694r

Do fabryki mającej przywilej bez konkurencji, zarzuconej obstalunkami, potrzebny

Wspólnik z kapitałem

lub nabywca.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 3, od godziny 2-jej do 4-jej. 1437

P. Śliżyński,

wyucza 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w dwudziestu kilku lekcjach. **Senatorska № 17,** drugi dom od Nowo-Miodowej. 1429

MERANU,

uwaga osób, udających się do pensjon Petersburg 1428

Pensjon Petersburg

Śród cudownej miejscowości i obszernej posesji położony; pensjon zadawalnia najwyszukańsze żądania. Szczególniej zaleca się kuchnia pensjonu, która nie da się wyprzedzić zakładom pierwszorzędnym pod względem obfitości jedzenia i smaku, a co do taniości, to, stanowczo, nie ma sobie równego.

W Sobotę i Niedziele d. 1-go i 2-go Listopada r. b. Nadzwyczajna Wystawa

krajowych i zagranicznych **FIRANEK**

w Pierwszym Specjalnym Magazynie **Wierzbowa Nr 1.**

W mieście gubernjalnem Siedlcach, przy ul. Warszawskiej № 146, obok Sądu Okręgowego, w najlepszym punkcie są do wynajęcia

Dwa Sklepy

lub jeden z oknem wystawowem, z 3-ma pokojami i kuchnią, od 1-go Stycznia 1891 r. Na żądanie mogą być dodane jeszcze cztery pokoje.—Wiadomość u właściciela. 1434

OGŁOSZENIE.

39-ty Tomski pułk piechoty, wzywa najmniejszym życzącym podjąć się dostawy mięsa dla rot i komend pułkowych w ciągu roku 1891, ażeby dla porozumienia się pod tym względem, przybyć racyli dnia 25 Października (6 Listopada) do Kancelarji wymienionego pułku, będącej w mieście Łęczycy. 1797r

Kalendarz Lekarski

na rok 1891

pod redakcją **D-ra J. POLAKA,** opuścił prasę i jest do nabycia w Redakcji „Zdrowia,” (Świętokrzyska 25), oraz w księgarniach. 1411

Wincenty Słowacki

artysta baletu Teatrów rządowych warszawskich, zatwierdzony przez okręg naukowy jako **nauczyciel tańców,** udziela lekcje w domach prywatnych i na pensjach.—Ulica Długa № 10, miesz. 10. 1392

REKAWICZKI ZIMOWE

krajowe i angielskie, **Pantofle** filcowe, **Kaftaniki** trykotowe ciepłe, **Skarpetki i Pończochy** wełniane, **Podeszewki** zdrowia filcowe i korkowe, **Chustki** jedwabne na szyję oraz **Parasole** od cen najniższych i **Kalosze** fabryki Petersburskiej.

Kubalski, Senatorska 12, b. Pałac Blanka. 1774r

MAGAZYN MEBLI 1675P

Hermana Reiss, Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z podalami i lustrami. Ceny bardzo przystępne.

Trumny Metalowe

w wielkim wyborze, od najtańszych do bardzo ozdobnych, przy składzie wyrobów metalowych **Alfreda Orthwein,** 1659R

ulica Czysta № 8. Z prowincji po otrzymaniu Telegramu wysyłam pierwszym odchodzącym pociągiem,

Dobre własne owoce,

poleca 1540P **„OGRODNIK POLSKI,”** Mazowiecka 11.

WOJNA ZNANA WOJNA FABRYKA BIEDZINY POLECA GOTOWA BIELIZNA

MEZKA DAMSKA DZIECIENNA I POŚCIELNA W WIELKIM WYBORZE

OBSTALUNKI WYKONWANE SA PREDKO I TANIO

WPROST HOT. POL. DŁUGA 42. WPROST HOT. POLS. DŁUGA 42.

Nowosć! ciepłe koszule „Edison,” które usuwają wszelką potrzebę używania trykotów, w zupełności zastępują elegancką i wygodną dzienną bieliznę.

Kuchenki benzynowe

ulepszonej konstrukcji, **Naczynia** kuchenne oraz **Noże**

z fabryki **GERLACHA,** poleca najtaniej **Ed. Dusoge,** Nowy-Swiat № 5, wprost Straży Ogniowej. 1855

Czyste kakao Blookera

Filizanka kosztuje tylko 4 kop. Przygotowanie Kakao kuracyjnego wymaga jednej minuty czasu. Czysty rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w znaczniejszych składach towarów kolonialn. i aptecz. w puszkach blaszanych po 1/11, 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma czystej wagi. Fabrykanci J. i K. Blooker w Amsterdamie. Skład bartowy na Rosję: w Warszawie, Królewska 39, u Józefa Kleinadel. Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako

bardzo pożywny napój.

Materace Szczuczyńskie

z wełny drzewnej preparowanej, zalecana przez pp. doktorów, tania, trwałe, higieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. **Wylączna sprzedaż w firmie tapicerskiej «Kaszynski et Gadomski,» Królewska № 17.**

Wielka Wyprzedaż MEBLI

po cenach niżej kosztu, 1399
Marszałkowska Nr 135, I-sze piętro.

OBWIESZCZENIE.

Nadzór Cmentarza Powązkowskiego wzywa osoby interesowane, które złożyły zwioki osób zmarłych do piwnic pod katakumbami, aby najdalej do d. 1 (13) Marca 1891 r. takowe ciała usunęły, gdyż po upływie tego terminu wyniesione będą z pod katakumb i pochowane na cmentarzu w kolei zwyczajnej, a to na zasadzie § 12 taryfy opłat przy obrzędach pogrzebowych parafij Warszawskich Rzymsko-Katolickich, zatwierdzonej reskryptem JW. Warszawskiego General-Gubernatora z d. 29 Sierpnia 1882 r. za № 11315.

- Lista imienna osób zmarłych zostających pod katakumbami, których ciała mają być usunięte:
- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Piklikiewicz Zofja. 2. Lubinski Jan. 3. Jankowska Karolina. 4. Mitkiewicz Antoni. 6. Zawadzka Marjanna. 6. Jasińska Marja. 7. Piklikiewicz Tomasz. 8. Krzyżawski Kacper. 9. Strzedziński Zygmunt. 10. Skorupska Wiktorja. 11. Sobolewska Marja. 12. Miller Teresa. 13. Juruszkowska Teofila. 14. Szaniawski Jan. 15. Raum Jan. 16. Konopnicki Wilhelm. 17. Rezier Franciszka. 18. Głębocki Stanisław. 19. Nowiński Maciej. 20. Ks. Jakóbski Adam. 21. Gutman Piotr. 22. Sakowicz Walerj. 23. Bulgaryn Paweł. | <ol style="list-style-type: none"> 24. Szaniawski Antoni. 25. Niewiarowski Edmund. 26. Szaniawski Leon. 27. Kronkowska Zofja. 28. Gortatowska Florentyna. 29. Bieliński Ignacy. 30. Muszyńska Janina. 31. Nowiński Bolesław. 32. Pniowski Jan. 33. Oszczepalska Petronela. 34. Raps Wanda. 35. Zerański Ignacy. 36. Kamocki Aleksander. 37. Swierdza Marja. 38. Romański Teofil. 39. Nagórny Adam. 40. Humnicka Eulogja. 41. Karwosiński Lucjan. 42. Kazniz Stanisław. 43. Sadowska Wanda. 44. Borucki Jeraklam. 45. Bogusiewicz Bronisław. 46. Grudzińska Agata. 1652r |
|---|--|

Sprzedaż Mięsa i Wędlin

G. PLEWAKO i S-ka,

Bracka 25, Telefonu Nr 570,

podaje do wiadomości, że kierownictwo naszych zakładów massarskich, objął sprowadzony w tym celu przez nas z Paryża

pan Defaux,

który w charakterze Szefa pracował przez lat kilkanaście w **pierwszorzędnych massarniach paryskich**—Sklep nasz, począwszy od dnia dzisiejszego, oprócz artykułów massarskich krajowych, zaopatrzony będzie stale w słynne ze swej dobroci i wykwalifikacji wyroby massarskie paryskie, a mianowicie:

<p>Pasztet zwyczajny 1/2 kop. 50. Pasztet z gęsich wątróbek z trufkami (pâté de foie gras) 1/2 rs. 2. Pasztet z zająca 1/2 rs. 1. Pasztet włoski 1/2 kop. 45. Kielbasę Impérial (z wątróbek kaczych z trufkami) 1/2 rs. 1 kop. 50. Galantynę z kuropatw z trufkami 1/2 rs. 1 kop. 80. Galantynę z drobiu 1/2 rs. 1.</p>	<p>Galantynę z drobiu z trufkami 1/2 rs. 1 k. 50. Roladę z głowizny z pistacjami 1/2 kop. 60. Kiszkę białą z drobiu (Boudin blanc de volaille) sztuka kop. 15. Kiszkę czarną zwyczajną (Boudin noir ordinaire) sztuka kop. 5. Kiszkę Nancy sztuka kop. 10. Kiszkę zwyczajną 1/2 kop. 20. Andouillettes de Troyes, przysmak francuski, tylko w Niedziele i Czwartki 1/2 kop. 50.</p>
---	---

Nadto polecamy: **Szynki Litewskie** doskonałe do jedzenia na surowo, **Kaczki z Prażmowa, Masło z Dankowa**, wszystkie **mięsa surowe** w gatunkach wyborowych w szczególności rzadką w tej porze **białą cielęcina**.

Na przyjęcia wieczorowe przyjmujemy obstatunki wszelkich **wyrobow massarskich** i takowe jak również **dobory wędlin**, dostarczamy z nieznaną dotąd w **Warszawie wykwalifikacją**.

Dla dogodności Klientelli naszej, skłonni jesteśmy osobom odpowiedzialnym otwierać na wszystkie artykuły naszego handlu

K R E D Y T

tygodniowy lub miesięczny.

PP. Handlującym w Warszawie lub na prowincji, pozostającym z nami w stosunkach stałych i biorącym towar hurtowo, odstępujemy stosowny rabat.

Dla otrzymania książeczek kredytowych oraz w interesach zakupów hurtowych, zgłaszać się można codziennie do Kantoru naszego (Bracka 25 w bramie, na parterze) pomiędzy godziną 12 i 4 po południu.

Zlecenia dane przez telefon (№ 570), są natychmiast wykonywane. 1819r

Róg ulicy Franciszkańskiej i Nalewek, dom Hoeha, z dniem 19 (31) Października 1890 r., przez cały tydzień

rozdawane będą książki

w hebrajskim języku, nowego testamentu, bezpłatnie, Izraelitom posiadającym język hebrajski.—W późniejszym zaś czasie, każdodziennie, ulica Elekoralna № 23, u Emanuela Jospe. 1428

Skład Futer

pod firmą

J. D. REDEL

istniejący od r. 1868, egzystuje nadal przy ul. **Nalewki pod Nr 47**, w domu własnym.

Upraszam Sz. Publiczność o zwrócenie uwagi na numer domu dla odróżnienia mojej firmy od innych tegoż nazwiska. 1382

FABRYKA
Ksiąg Buchalteryjnych
W. KREUSCH
4. Żabia 4.

Poleca gotowe księgi.
Obstatunki śpiesznie załatwia.
Główna sprzedaż papieru nutowego.

1815r

S. J. LILJENTAL, wykładający nauki handlowe.—**GRUNTOWNE WYUCZENIE** mieszkańców Moskwy, jako i zamiejscowych, **PODWOJNEJ BUCHALKI WŁOSKIEJ**, za pomocą **Lekcji-Korrespondencji**, w zupełności zastępujących wykład ustny. **Szczegółowe objaśnienia oraz lekcje próbne wysyła autor bezpłatnie.**

Mnóstwo zaszczytnych odezw i wyrazów podziękowania, prawnie poświadczonych. Ostrzega się przed nieudolnymi naśladowaniami tego dzieła, które potrafiło pozyskać uznanie ogólne i rozpowszechnionem zostało w 8-iu wydaniach.

Adres: **Moskwa, Dolgorukowska, dom Finogenowej, Kantor Stefana Jakowlewicza Liljental.**

Przyjmuje osobiste każdego dnia od godziny 10 do 12 zrana.

Wykład i korespondencje prowadzone są wyłącznie w języku ruskim. 1255

Panom Fabrykantom i Technikom poleca Fabryka «Natalin» przy stacji Poraż D. Żel. W.-W., najtańsze i najpraktyczniejsze gotowe

krażki Celluloidowe

do uszczelnienia kotłów, maszyn, rur parowych i wodnych. 1739R

Dobrze i tanio ubrać się można w **Magazynie Wiedeńskim** ubiorów męskich **L. Koccha**, Miodowa № 2. 1404

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania 1412

pierwszorzędny Sklep kolonialny

egzystujący od lat 20-tu w najpryncypalniejszym miejscu.—Wiadomość w fabryce czekolady J. Janowskiego et Co., Grzybowska 55, od godziny 1—6 po południu.

Obicia Meblowe różne,
Firanki, Portjery,
Serwety, Koldry
oraz oryginalne

DIWANY ANCIELSKIE

i inne,
największy wybór!
najniższe ceny!

tylko w głównym składzie
CIEŁŻYŃSKIEGO PIOTRA,
Marszałkowska 137.

1813r

UWAGA!!!

SKŁADY FABRYCZNE

Szyszmana i SS-ów Duruncza,

przy ulicach **Senatorska Nr 10 i Krakowskie-Przedmieście 87,**

mają zaszczyt polecić amatorom dobrego tytoniu, dwa nowo-przygotowane gatunki tytoni **mięszanych**, składające się z kilku wyborowych gatunków tytoni tureckich, nie wymagające absolutnie, jak to zazwyczaj praktykuje się, mieszani z innymi gatunkami.

Aby dać możliwość pp. konsumentom, używającym papierosy rozmaitej mocy, wypróbowania tych tytoni, fabryka przygotowała je w trzech rozmaitych mocach t. j. **mocne, wyższe średnie i średnie**, opakowywała zaś takowe, dla należytszej konserwacji, w pudłach blaszanych rozmaitej wagi jako to: w 1/3, 1/2 i całych funtach.

Ceny tytoni tych są następujące:

Diubek, 1/3, 1/2 75 kop., 1/2 1/2 rs. 1 kop. 50, 1/2 1/2 rs. 3.
Konstantynopolaki 1/3, 1/2 1/2 rs. 1. 1/2 1/2 rs. 2. 1/2 1/2 rs. 4. 1808R



Egzystująca od 1852 r.
Specjalna fabryka Mydeł glicerynowych
FRYDERYKA PULS

w Warszawie.

Składy w Berlinie, Petersburgu, Moskwie i w innych miastach.



Po przekonaniu się o dobroczynnym i udelikatniającym działaniu gliceryny na skórę, zaczęto ją używać jako dodatek do mydeł toaletowych. Nie obojętną jest jednak rzeczą, kiedy mianowicie podczas fabrykacji należy ją domieszać, również i gatunek gliceryny odgrywa ważną rolę. Po wielu próbach w tym względzie, udało mi się otrzymać wyborowe mydło glicerynowe, używające oddawna szczególnej wziętości. Posiadając zapach przyjemnie orzeźwiający i nadając skórze w każdej porze roku delikatność i ciągłość, czyni ono zadość wszelkim wymaganiom warunkom.

Wyborowe to mydło jest do nabycia we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa, nadto w główniejszych miejscowościach zagranicą.

Dla zabezpieczenia się od podrabiań, zaopatrzyłem etykietę każdej sztuki mydła swoim facsimile.

Główne Składy: w Warszawie, własny, ulica Wierzbowa Nr 11,
w Berlinie u Gustawa Lohse, Jägerstrasse 46.
w Petersburgu a Braci Buch, Newski Prospekt.
w Moskwie u Henniger et Comp., Kuzniecki most.
w Rydze u Aleksandra Löss. et Comp.

1386

Friederica Puls

Moskiewski Magazyn, Główny Skład Jarosławskiego Płótna,

Bielajska Nr 7, Hotel Krakowski,

poleca: **Płótno** na koszule i prześcieradła różnej szerokości, **Obrusy, Serwetki** białe i kolorowe, **Garnitury** na 6, 12, 18 i 24 osób, **Ręczniki** płócienne, kąpielowe i kuchenne, **Drelich** na materace i rolety. — **Ceny fabryczne.** 1644R

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA KATAR ŻOŁĄDKA,
a również dla dzieci odstawionych od piersi i dla rekonwalescentów

TAPIOKA BRAZYLIJSKA

jest najlżejszym i najpożywniejszym pokarmem, gotuje się w 5-ciu minutach na mleku lub rosolu, ilość na osobę tyżeczka deserowa; cena paczki półfuntowej francuskiej 35 i 50 kop. — Główny Skład w **MAGAZYNIE FRANCUSKIM** przy ulicy **Hr. Berga 8**, gdzie sprzedają się **SZTUCZNE MAMKI PARYŻKIE** rekomendowane przez Towarzystwo Francuskie Opieki nad dziećmi i działające również łatwo jak pierś Matki (90 kop.), **FILTRY ALBERT DO WODY** które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie (3 medale srebrne) itd. 1271

SKŁAD FUTER

B. REDEL,

16, **Nalewki Nr 16**, 2-e piętro w bramie,

zaopatrzone zostały we wszelkie gatunki futer, tak w skórkach jak i w blamach.
Ceny bardzo umiarkowane. 1400

MASZYNY DO SZYCIA

„**SINGERA**,”

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po R. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
K. Koperski.

7164R



10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z **FRAY BENTOS** (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumina, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowym. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonialnych, dehydratów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p. 74R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Elektoralna Nr 20, Nr telefonu 363.

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„**Mercury**”

nadeszły:

Słedzie Angielskie po kop. 2.
Świeży Miód Lipiec po kop. 25 za 1 H
Ser Litewski po kop. 30, na całe głowy 25.
1688r

Wyłączna Sprzedaż

Kamieni Krzeszowickich

Obrobionych na Chodniki, Ścieżki i Bruki podwórkowe.

F. Łapiński,
Jerozolimka nr. 63

1024

Pracownia

Rzeźbiarsko-Syncerska

Alfonsa Starzyńskiego,

Nowy-Świat Nr 8.

wykonywa meble rzeźbione stylowe, jako też i według danych rysunków; rzeźbioną i ozdobioną malowidłem galanterją, jako to: ramy, ramki, écritoiry, pudełka do rękawiczek, biżuterji, marek, cygar, papierosów oraz noże i zakładki do książek, talerze, półmiski, cukiernice, herbatnice i t. d., z najrozmaitszych gatunków drzewa.

Zamówienia wykonywa się sumiennie na termin i po umiarkowanych cenach. 1380

Biura Informacyjne i Techniczne,

Zarządu Zakładów Gazowych,

SKŁAD LAMP I PRZYRZĄDÓW GAZOWYCH,

mieszczą się przy ulicy Senatorskiej Nr 8,

gdzie **bezpłatnie** bywa rozdawany **PODRECZNIK** nauczający oszczędnego używania gazu i zastosowania go do celów gospodarczych i technicznych.

Tamże przyjmują się obstalunki na **KOKS**, najoszczędniejszy materiał opalowy, szczególnie do pieców przerabianych przez nas w tym celu po cenie kosztu. 369R

RUCH, TO ŻYCIE!

Album najnowszych nader melodyjnych Tańców,

opuscił prasę nakładem **Księgarni Juljana Guranowskiego**, Senatorska 32. Album zawiera kompozycje: **Fahrbaucha, Straussa, Stefaniego i Osmańskiego.** Cena rs. 1 kop. 30, z przesyłką (także za zaliczeniem) rs. 1 kop. 50. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1847

